Na str. 3: Byli Legjoniści m. Łodzi przeciw „sanacji"

NR. 53 (4849) cz. WARSZAWA, CZWARTEK 18 LUTEGO 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Co dalej?

Warto nakreślić raz jeszcze jeden obraz tego, jak wygląda położenie *kraju*.

Wyliczymy po kolei główne punkty.

1) *Stan bezrobocia* osiągnął — według danych urzędowych — cyfrę 336.106 osób; liczba ta nie odpowiada, rzecz jasna, w niczym rzeczywistości; tow. Tomasz *Arciszewski* podał w swej sobotniej mowie sejmowej cyfrę *miljona* przynajmniej ludzi, pozbawionych pracy w przemyśle, w rolnictwie, w handlu i w drobnych warsztatach, a to *bez rodzin;* ilość *półbezrobotnych*, zatrudnionych przez parę tylko dni w tygodniu — to znowuż *cyfry kolosalne*.

2) *Poziom płac* w funkcjonujących jako tako gałęziach przemysłu spada stopniowo *coraz niżej;* rządowe komisje arbitrażowe z reguły popierają w mniejszym czy większym stopniu *żądania zniżkowe* przemysłowców, jak, naprzykład, ostatnio w *przemyśle węglowym*.

3) *Poziom płac pracowników państwowych, rent emerytalnych, wdowich i sierocych,* zaopatrzenia *inwalidów wojennych*—wszystko to ma taką samą *„tendencję zniżkową";* pracownicy komunalni i prywatni nie uniknęli wspólnego losu.

4) *Kryzys rolnictwa* i *zadłużenie rolnictwa*, połączone z zupełnym zahamowaniem *reformy rolnej*, z zaniechaniem w praktyce prac meljoracyjnych i komasacyjnych, nie wymaga opisu szczegółowego.

5) Sytuacja gospodarcza *rzemieślników i drobnych kupców* — to sytuacja *nędzarzy* w dosłownym znaczeniu wyrazu.

6) Suma *zaległości podatkowych* wynosi — według danych urzędowych — ponad 1.181.000.000 zł.

7) Z punktu widzenia *rynku pieniężnego* jesteśmy w stanie *deflacji*, a nie w stanie *inflacji*, t. zn. mamy *zbyt mało*, a nie *zbyt wiele* pieniędzy w obiegu; nadzieje na *pożyczkę zagraniczną* w gruncie rzeczy nie istnieją.

Tak można ująć pokrótce szkic *położenia gospodarczego*, a teraz — *położenie społeczno - polityczne*. Przedstawimy je znowuż „według punktów".

1) *Społeczeństwo* jest *rozdarte na strzępy* politycznie, społecznie, ideowo, moralnie.

2) Egoizm i brutalność *polityki klasowej* wielkiego przemysłu i wielkiej własności rolnej przypominają takie okresy dziejów, jak pierwsza połowa XIX stulecia w Anglji, jak *lokaut łódzki* po klęsce rewolucji 1905 r., jak postępowanie przemysłowców rosyjskich między r. 1907 a 1912 i na początku wojny światowej.

3) Zbiorowe *poczucie prawa* w masach społeczeństwa leży zdruzgotane.

4) *Sprawa narodowościowa* pozostaje w stanie nieustannego *zaognienia*.

5) *Katastrofa szkolna* stoi już bezpośrednio u drzwi, wyszła dawno z dziedziny obaw i przewidywań.

6) Życie *samorządowe* kraju prawie nie istnieje, z małemi stosunkowo wyjątkami; *samorząd gminny* w dużej części Rzeczypospolitej, *samorząd ubezpieczeniowy* — prawie wszędzie — uległy *zbiurokratyzowaniu* całkowitemu, czy gdzieniegdzie chociażby tylko częściowemu.

***

Nie sądzimy, aby obraz ten był przesadny. Przeciwnie, odpowiada on bodaj ściśle naszej tragicznej „rzeczywistości rzeczywistej". Na jego tle wyrastają z siłą nieuniknioną *dwa zjawiska*, z których pierwsze jest konsekwencją *społeczną* systemu rządzenia, a drugie — konsekwencją niejako *polityczno - moralną*, psychologiczną:

rosnące napięcie walki i nienawiści klasowej;

wytworzenie się szczupłej „elity" kapitalistów i przywódców „sanacyjnych", jakiegoś „luksusowego okrętu", który buja rozkosznie po morzu powszechnego załamania się, powszechnego niezadowolenia i powszechnej rozpaczy.

***

Mamy wrażenie, jak powiedzieliśmy, że ten nasz krótki szkic „bilansu ponurego" epoki „sanacyjnej" *nie odbiega* od prawdy życia. Wbrew wszelkim pozorom „urzędowego optymizmu" pytanie

„CO DALEJ?"

stoi przed krajem a wraz z nim stoi postulat

LIKWIDACJI SYSTEMU RZĄDZENIA,

jako jedyny środek ratunku.

L. T.

Dzisiaj — strajk górników

w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem

Przygotowania strajkowe. Porozumienie z Górnym Śląskiem

(Tel. od własnego korespondenta)

We wtorek przez cały dzień obradowała w KRAKOWIE Egzekutywa CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW, zastanawiając się nad sytuacją, WYTWORZONĄ W ZWIĄZKU Z PROKLAMOWANIEM STRAJKU W ZAGŁĘBIACH DĄBROWSKIEM I KRAKOWSKIEM.

Stwierdzono, że — wobec rozbicia, istniejącego na Górnym Śląsku — trudno będzie bez uporządkowania tamtejszych stosunków, co wymaga dłuższego czasu, ROZSZERZYĆ STRAJK RÓWNIEŻ I NA GÓRNY ŚLĄSK. Jednak, gdyby strajk w Zagłębiach: DĄBROWSKIEM I KRAKOWSKIEM przedłużył się wskutek nieustępliwego stanowiska przemysłowców, CENTRALNY ZWIĄZEK GÓRNIKÓW BĘDZIE ZMUSZONY WYTĘŻYĆ WSZYSTKIE SIŁY W KIERUNKU WYWOŁANIA, CHOĆBY CZĘŚCIOWEGO STRAJKU, RÓWNIEŻ I NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Wczoraj odbywały się przez cały dzień KONFERENCJE DELEGATÓW W ZAGŁĘBIACH DĄBROWSKIEM I KRAKOWSKIEM, na których omawiano TECHNICZNE PRZYGOTOWANIE STRAJKU.

W dniu dzisiejszym udaje się na Górny Śląsk tow. J. STAŃCZYK, aby odbyć konferencje z tamtejszymi delegatami i zastanowić się nad ewentualną pomocą górników górnośląskich dla górników Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego.

***

Wczoraj również odbyła się w SOSNOWCU okręgowa konferencja, na której złożył sprawozdanie okręgowy sekretarz, tow. BIELNIK. Wobec tego, że Rada Zjazdu Przemysłowców do dziś dnia nie zmieniła swego stanowiska, postanowiono, iż STRAJK W ZAGŁĘBIACH: DĄBROWSKIEM I KRAKOWSKIEM ODBĘDZIE SIĘ NIEODWOŁALNIE OD DNIA 18 B. M.

Konferencja powierzyła kierownictwo strajku Okręgowemu Sekretarjatowi CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW, oraz wyraziła pełne zaufanie kierownictwu Związku.

Próba wprowadzenia jakiejś „nowoczesnej" pańszczyzny

Jakiem prawem?

Ogłaszamy poniżej dokument, który mówi sam za siebie:

„Do P.
zamieszkałego we wsi

Na podstawie telefonogramu Wydziału Powiatowego Sejmiku Warszawskiego z dnia 16 b. m. za L. 16, opartem na punkcie 4 Uchwały Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1931 r., niniejszem Urząd gminny wzywa pana do stawienia się w dniach 4, 5 i 6 lutego 1932 r. o godz. 8 rano punktualnie na wał przy Wiśle w Łomiankach, celem odrobienia równowartości za udzieloną pomoc doraźną w postaci produktów rolnych w styczniu 1932 r.

Jednocześnie nadmienia się, że niezgłoszenie się w powyżej wskazanych dniach do roboty, pozbawi pana prawa do pobierania dalszych zapomóg.

Należy z sobą zabrać łopatę.

Pieczęć okrągła.

Młociny, dnia 26 stycznia 1932 r.

Wójt gminy Młociny
i Przewodniczący Komitetu:
(—) Fr. MAMAJ".

***

Dokument ten stwierdza:

1) że wprowadzono w Polsce chyłkiem i pokryjomu *roboty przymusowe* wbrew Konstytucji i wbrew wszelkim obowiązującym ustawom;

2) że źródłem takiego zarządzenia ma być uchwała Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia 1931 r.;

3) że w ten sposób *bezrobotni*, pobierający jakąkolwiek pomoc doraźną, prawdopodobnie od t. zw. Komitetów do walki z bezrobociem, stają się raptem ludźmi, którzy *utracili prawa obywatelskie*, i których każdy wójt czy przewodniczący lokalnego Komitetu (nie wiemy, w jakim charakterze występuje ten p. *Mamaj)* może powołać do *pracy przymusowej* „z łopatą", znowuż niewiadomo czy z zachowaniem, czy też bez zachowania ustaw o ochronie pracy, o czasie pracy, o inspekcji pracy i t. d.

Doprawdy, słusznie mówi stare przysłowie:

„Kogo Pan pragnie zgubić, — temu rozum odbiera".

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY

Pamięci Zygmunta Marka

Uroczysta Akademja w niedzielę 21 lutego

W niedzielę nadchodzącą, dn. 21 lutego, o godz. 11 r. w sali kina **„Palace"** przy ul. Chmielnej 9 w Warszawie odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA,

poświęcona pamięci tow.

ZYGMUNTA MARKA,

prezesa Z. P. P. S., towarzysza naszego i przyjaciela.

Przemówienia wygłoszą tow. tow.:
Tomasz Arciszewski,
Norbert Barlicki,
Mieczysław Niedziałkowski.

W bogatej **części artystycznej** wezmą udział:

Halina Gustowska (mezzo-sopran),
Leon Suski (baryton),
Henryk Ładosz (deklamacja)
oraz
Orkiestra Związku Pracowników Elektrowni.

Do licznego udziału w Akademji wzywają lud pracujący Warszawy

W. O. K. R. P. P. S.
RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH M. WARSZAWY.

Siły zbrojne Związku Republik Sowieckich

Delegacja sowiecka w **Genewie** ogłosiła wczoraj stan liczebny **sowieckich sił zbrojnych.**

Armja stała wynosi — według tych danych —

562,000 ludzi,

oddziały G. P. U. (rodzaj żandarmerji) wynoszą

58,590 ludzi.

Samolotów wojskowych jest 750. Wydatki wojskowe w r. 1931 osiągnęły cyfrę 1,290,000,000 rubli.

Jak na zwolenników hasła: **„Wojna—wojnie"**, budżecik wcale niczego!

„Codzienny chleb" robotników górnośląskich

Redukcje... redukcje

Komisarz demobilizacyjny inż. **Maske** zgodził się na „zurlopowanie" **2.100 robotników** huty **„POKÓJ"** na przeciąg 3 miesięcy. Przedstawiciel Min. Pracy wyrzucił w ten sposób spokojnie na bruk 2.100 żywicieli rodzin, w dodatku ten termin „3 miesięcy" jest bardzo problematyczny...

Kopalnie **„Brada I"** i **„Brada II"**, należące do księcia pszczyńskiego, zapowiedziały od dn. 1 marca redukcję **420 robotników.**

Zarząd kopalni **„Charlotta"** wypowiedział pracę całej załodze. Dalsze redukcje zgłosiły kopalnie: **„Mysłowice"**, **„Ferdynand"** i **„Laura"**.

Zjazd

Zw. Zawodowego Małorolnych

W niedzielę, o godz. 10 r. w sali przy ul. Leszno 53 otwarty zostanie Walny Zjazd **Związku Zawodowego Małorolnych.**

W jutrzejszym **„Robotniku"** przedstawimy szczegółowiej charakter i zadania Zjazdu.

Przed ofensywą japońską pod Szanghajem

ULTIMATUM JAPOŃSKIE.

Generał **Ujeda**, dowódca wojsk japońskich pod **Szanghajem** wystosował do dowództwa chińskiego **ultimatum** z żądaniem, by wojska chińskie

opuściły Szanghaj

i oddaliły się od miasta na 20 kilometrów, a to w przeciągu

24 godzin.

Japonja stworzyła **armję rezerwową** w sile 45.000 ludzi.

Lada godzina mają się rozpocząć walki.

OŚWIADCZENIE CZANG - KAI - SZEKA.

Marsz. **Czang - Kai - Szek,** naczelny wódz wojsk chińskich pod **Szanghajem,** oświadczył przedstawicielowi ajencji „Reutera", że wojska chińskie

są gotowe

do odparcia ofensywy japońskiej.

POJEDYNEK ARTYLERYJSKI TRWA

„Wymiana" strzałów armatnich pod **Szanghajem** nie ustaje. We wtorek wieczorem na teren t. zw. **koncesji międzynarodowej** padło 45 pocisków armatnich, zabijając 4 osoby i raniąc 14 osób.

Z głodu

Na sali dworca Warszawa - Wileńska zasłabł nagle 16-letni Franciszek Sikora. Policjant 4 komisarjatu kolejowego przewiózł chłopca do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz stwierdził, iż przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu.

Dwa wyroki śmierci w Tarnowie

W **Tarnopolu** odbył się sąd doraźny nad **Janem Świderskim,** woźnym urzędu wojewódzkiego i **Bolesławem Korzeniowskim,** obywatelem ZSSR., oskarżonym o szpiegostwo. Obydwu skazano na karę śmierci przez powieszenie. W drodze łaski zamieniono im karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Nowe przepisy służbowe w Kasach Chorych

Konferencja w G. U. U.

W ubiegły piątek w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych Pracowników Kas Chorych w sprawie **pragmatyki służbowej**. W konferencji obok przedstawicieli Związków, brali udział również niewiadomo skąd, przedstawiciele Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych.

Na wstępie dyrektor G. U. U., p. **Grabowski**, zapoznał obecnych przedstawicieli z treścią opracowanej przez G. U. U. pragmatyki. Podczas dyskusji nad tym projektem przedstawiciele Związków wysunęli szereg poprawek, które mają być przedłożone Urzędowi na piśmie w 10-dniowym terminie.

W konferencji wzięli udział również przedstawiciele Klasowego Związku Zawodowego Pracowników Kas Chorych, którzy ze swej strony zgłaszali zastrzeżenia, wobec projektu urzędowego, oraz zapowiedzieli zgłoszenie na piśmie poprawek.

Pierwszy raz G. U. U. zwołał konferencję w sprawie pragmatyki. Sanacyjni działacze zawodowi, jakże często obiecywali rychłe jej wprowadzenie.

Krążą pogłoski, że z opracowanej przez G. U. U. pragmatyki nic nie będzie, gdyż Urząd wystąpił tutaj tylko wskutek presji czynników sanacyjnych, które widząc kurczenie się wpływów swoich, dla ratowania swojej pozycji „domagają" się wprowadzenia pragmatyki.

Dalsze szczegóły afery p. Lamota

„Gazeta Grudziądzka" podaje dalsze szczegóły o b. wojewodzie, p. **Lamocie**, który, jak wiadomo, wsławił się ostatnio tem, że „dał" „sanacyjnemu" pismu **„Dzień Pomorski" 350,000 złotych** z pieniędzy państwowych.

Otóż **w roku 1929** — podajemy za **„Gazetą Grudziądzką"** — gdy zebrał się sejmik Pomorskiej Izby Rolniczej, celem wyboru prezydenta Izby i członków Zarządu — po wyborach **prezesem p. Esden - Tempskiego, wojewoda Lamot**, wbrew statutowi Izby, **zażądał** odroczenia wyboru członków Zarządu i wiceprezesa do czasu zatwierdzenia p. **Esden-Tempskiego.**

I ten czas **„bezkrólewia"** w Izbie, kiedy to urzędował stary zarząd z niezatwierdzonym prezydentem — **wyzyskał p. Lamot na to, by „nabyć" — oczywiście za bezcen — większość akcji Drukarni Rolniczej od Pomorskiej Izby Rolniczej, oraz, by reszte tych akcji oddała Pomorska Izba Rolnicza do wyłącznej dyspozycji wojewody Lamota.**

Jakie z tego powodu Izba Rolnicza poniosła straty, to jest sprawa, która wymaga specjalnego zbadania.

Wtajemniczeni mówią, że p. **Esden-Tempskiemu** powiedziano, iż nie będzie zatwierdzony na stanowisku prezydenta Izby, **jeśli nie zgodzi się oddać Drukarni Rolniczej w posiadanie „Dnia Pomorskiego".**

Nieprawdą więc jest, **jakoby w 1931** roku owe 350,000 złotych **„funduszów dyspozycyjnych"**, wpłaconych przez **p. Lamota** na **„Dzień Pomorski"**, poszły na „ratowanie" Pomorskiej Izby Rolniczej przez kupno Drukarni Rolniczej, gdyż, jak to wyżej zaznaczono, drukarnia ta była od 1929 roku w posiadaniu Spółki Wydawniczej i p. **Lamota.**

Pieniądze poszły zatem jedynie i wyłącznie na opłacenie strat **„Dnia Pomorskiego"** i długów Drukarni Rolniczej, będącej od dwuch lat w rękach „sanacyjnej" spółki wydawniczej „Dnia Pomorskiego".

Upadek Lavala

Rzadko się zdarza, by upadek rządu francuskiego — a wiadomo jak często one się zdarzają — był tak „zasłużony", jak

upadek Lavala.

Dymisja jego wywoła szczere zadowolenie wśród demokracji europejskiej. Albowiem **Laval** upadł w trakcie

zamachu na ordynację wyborczą,

na podstawową zasadę równości w wyborach.

Dotychczas obowiązywał we Francji system dwukrotnych wyborów. Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości oddanych głosów (t. j. tyle co wszyscy inni kandydaci razem więcej 1), to odbywało się drugie głosowanie, w którem rozstrzygała zwykła **większość. Dzięki** temu systemowi ustaliła się już taktyka socjalistów, że w pierwszem głosowaniu występują oni

samodzielnie

z własnymi kandydatami, w drugiem zaś socjaliści popierają kandydata lewicy, z reguły radykałów, o ile ci w pierwszem głosowaniu otrzymali więcej głosów od socjalistów i odwrotnie. W ten sposób lewica w tych okręgach, gdzie ona wspólnie miała większość, miała też zapewniony mandat.

To właśnie było solą w oku prawicy. Nastroje we Francji są dziś

mocno zradykalizowane,

o czem świadczą wyniki wyborów uzupełniających w ostatnich czasach, w których to wyborach zwyciężali przeważnie socjaliści. Kryzys gospodarczy, bezrobocie, niepewność jutra — są też udziałem Francji. Prawica lęka się klęski w wyborach, mających się odbyć w kwietniu, albo w maju, lęka się, iż nowa Izba może posiąść

większość z socjalistów i radykałów,

reprezentujących średnich i drobnych włościan, oraz drobno-mieszczaństwo.

Jak zapobiedz klęsce? Udał się **Laval** po radę do **Mandla**, b. sekretarza **Clemenceau. Mandel** mu poradził, by

zniósł drugie głosowanie.

I **Laval** wystąpił z takim projektem zmiany ordynacji wyborczej. I projekt ten przeszedł w Izbie Deputowanych. Przeszedł w atmosferze burzy i obstrukcji lewicy, łamanej przez gwałcenie regulaminu obrad. Przeszedł w obecności połowy zaledwie członków Izby.

Przejście ustawy w Izbie oznaczało poważne

zagrożenie szans lewicy

w wyborach. Wystarczało np., by prawica miała za sobą w okręgu 26% głosujących, a socjaliści i radykali po 25%, t. j. razem 50%, by mandat dostał się w ręce prawicy.

Ale na szczęście senat naprawił krzywdę, wyrządzoną demokracji przez Izbę. Skład senatu jest nieco bardziej lewicowy, niż Izby i projekt rządowy znalazł się tam w mniejszości. **Laval**, który chciał przeprowadzić wybory i utrzymać się po wyborach u władzy dzięki **sfałszowaniu** woli wyborców, musiał ustąpić.

Nie trzeba podkreślać, że wybory francuskie mają

pierwszorzędne znaczenie

nietylko dla samej Francji, ale też dla całej Europy. Francja jest dziś największą potęgą finansową i militarną w Europie i jako taka ma decydujący wpływ na politykę europejską. W okresie, kiedy na porządku dziennym jest sprawa rozbrojenia, sprawa odszkodowań niemieckich, w okresie przełomowych walk między dyktaturą i demokracją, pytanie:

z jaką Francją Europa będzie miała do czynienia —

staje się niezmiernie doniosłem i aktualnem.

Miejmy nadzieję, że wyborcy francuscy dadzą na to pytanie odpowiedź, godną rewolucyjnej tradycji Francji.

Kto będzie następcą Lavala?

Paul-Boncour i Tardieu

Przesilenie, wywołane we **Francji** przez uchwałę **Senatu**, wywołało bardzo duże podniecenie w kołach politycznych.

Prezydent Republiki **Doumer** odbywa konferencje z przywódcami stronnictw. Z pośród kandydatów na stanowisko premjera pierwsze miejsce zajmuje

Paul - Boncour;

utworzyłby on gabinet „koncentracyjny" od lewicy radykalnej do prawicy umiarkowanej przy stosunkowo życzliwym stanowisku **socjalistów.**

Ministrem wojny zostałby w takim razie **Tardieu.**

***

Prasa prawicowa atakuje ostro Senat, twierdząc, że upadek **Lavala** był dziełem... „masonerji międzynarodowej". A **Briand**, akuratnie **Briand** — to „posłuszne narzędzie" w rękach onej „masonerji".

Jak widać, **„głupstwo jest nieśmiertelne".**

***

Wobec *przesilenia francuskiego* wyznaczone na wczoraj posiedzenie plenarne *Konferencji Rozbrojeniowej* zostało odwołane.

Cała opozycja przeciw „sanacyjnej" ustawie szkolnej

Deklaracja Z.P.P.S. Ustawa przyjęta przez Komisję w trzeciem czytaniu

Komisja Oświatowa Sejmu przystąpiła wczoraj do trzeciego czytania projektu rządowego **o ustawie o ustroju szkolnictwa.**

Referent wypowiedział się przeciw wszystkim poprawkom zgłoszonym przez Klub Narodowy, chadecki, ukraiński i żydowski. Przed przystąpieniem do głosowania, tow. pos. **Z. Piotrowski** złożył imieniem **Z. PPS. krótką deklarację**, w której podkreślił:

> Projekt rządowy zdąża do obniżenia wysoko zorganizowanej szkoły powszechnej;
>
> daje nazbyt pełnomocnictwa ministrowi, który rozporządzeniami będzie mógł zmieniać ustawę, a przez to parlament zostanie usunięty od swoich zadań i roli;
>
> ramowość ustawy wprowadza płynność i niepewność, uzależnione od każdorazowego zapatrywania ministra oświaty;
>
> duch ustawy jest nawskroś klerykalny i o tendencjach faszystowskich i zdąża do usankcjonowania obecnej praktyki podporządkowania szkolnictwa potrzebom partyjnym sanacji i rządów dyktatorskich;
>
> z całej ustawy przebija cel oszczędnościowy, który będzie robiony na szkolnictwie.

Wobec tego PPS nie może brać żadnej odpowiedzialności za skutki ustawy, nie stawia poprawek, ani nie głosuje za poprawkami, które wprawdzie mogą łagodzić w różnych miejscach niebezpieczne punkty ustawy, zasadniczo jednak nie usuwają kardynalnych wad projektu. Tembardziej nie głosujemy za poprawkami ani za ustawą, ponieważ nie możemy przekonywać większości Komisji, która kieruje się nie argumentami, ale rozkazem Rządu. **PPS głosuje zatem przeciw całemu projektowi!**

Podobną deklarację złożył przedstawiciel ukraińskiego klubu, pos. **Wełykanowicz. Pos. Kornecki** (Kl. Nar.) podtrzymuje poprawki, łudząc się widocznie, że one mogą przejść i poprawić ustawę.

Przystąpiono do głosowania, w którem **73 poprawki opozycji zostały odrzucone** przez większość rządową. Za projektem w III czytaniu padło 17 głosów BB na 31 członków Komisji. **Cała opozycja głosowała przeciw ustawie.**

Komisja przystąpiła następnie do projektu rządowego o **szkolnictwie prywatnem.** Po referacie p. **Szyszki** z BB i przemówieniu wiceministra **Pierackiego**, przemawiał pos. **Kornecki** w ogólnej dyskusji, wypowiadając się przeciwko projektowi.

Dalszy ciąg debat odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu.

Do dnia 1-go Maja będzie nas dwa razy więcej!

UNIEWINNIENIE TOW. RUSINKA

Charakterystyczny przebieg rozprawy sądowej

Przed sądem grodzkim w **Grudziądzu**, o czem pisaliśmy, toczyła się rozprawa przeciwko tow. sekretarzowi **Rusinkowi** i tow. o „podburzanie do buntu". **Tow. Rusinek oskarżony był z art. 113, 114, 125, 130 i 131 K. K.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, **Sąd w dniu 10 b. m. ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.** Obronę wnosił tow. dr. **Pehr.**

W uzasadnieniu wyroku, Sąd daje wiarę świadkom obrończym, **dopuszcza omylność i nieścisłość konfidentów, których zeznania wykluczały się wzajemnie**, stwierdza, **że przewód sądowy nie wykazał winy oskarżonych w kierunku podawania faktów nieprawdziwych lub przekręconych; że nieprawidłowość wyborczą stwierdził Sąd Najwyższy; że sama krytyka Rządu nie zawiera znamion występku; że oskarżony tow. Rusinek, mówiąc o udzielaniu przez panów Ministrów zapomóg niewiadomym osobom i z niewiadomego powodu, cytował sprawozdanie N. I. K.; że wreszcie twierdzenie o współdziałaniu policji ze starostami — samo w sobie nie jest nieprawdziwe i dlatego należało oskarżonego Rusinka i tow. dla braku dowodów, uwolnić od winy i kary.**

Prokurator założył **apelację.**

Hitler maszeruje

Hitlerowcy rozpoczęli już kampanję wyborczą na rzecz kandydatury **Hitlera** na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Junkrzy (obszarnicy Prus Wschodnich) wypowiedzieli się urzędowo **za Hitlerem, a przeciw Hindenburgowi.**

Dzisiaj ukaże się decyzja Zarządu **Socjalnej Demokracji** w sprawie stanowiska partji co do wyborów prezydenta.

Pos. Michałkiewicz

Pos. dr. **Michałkiewicz** zawiadomił p. Marszałka Sejmu, iż wystąpił z Klubu Ludowego, nie wstępując do żadnego innego klubu.

W związku z tem otrzymaliśmy komunikat Naczelnego Komitetu Wykonawczego **Stronnictwa Ludowego**, zawiadamiający, iż **pos. dr. Michałkiewicz** został przed kilkoma tygodniami oddany przez władze Stronnictwa Ludowego pod sąd partyjny. Termin rozprawy pierwotnie wyznaczony na dzień 12 b. m. na prośbę p. **Michałkiewicza** przeniesiony został na d. 17 b. m.

Pos. **Michałkeiwicz**, przewidując wydalenie go ze stronnictwa, zgłosił wystąpienie z klubu, uchylając się tem samem od wyroku.

Zgon Adolfa Suligowskiego

Onegdaj zmarł w Warszawie, po krótkich cierpieniach, ś. p. **Adolf Suligowski**, profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego, wybitny prawnik, znawca spraw samorządowych, b. prezes warszawskiej rady miejskiej. Dożył sędziwego wieku, zgórą 80 lat. Jeden z ostatnich wychowańców b. Szkoły Głównej.

Po zmarłym pozostała obszerna puścizna literacko - prawnicza i społeczno-publicystyczna. W szczegółności godzi się wspomnieć o „Bibljografji prac prawniczych", za którą otrzymał ś. p. Suligowski dyplom doktora h. c. uniwersytetu lwowskiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Faszyzm współczesny

II. IDEOLOGJA FASZYZMU

(Dokończenie).

Dalej idzie trzecia wspólna cecha — **ewolucja** ku prawicy. Faszyzm ma z początku **ton „ludowy"**, prostacki, radykalny, nawet rewolucyjny. Aby zdobyć sympatje mas. Dzięki tej metodzie zyskał duże wpływy **Hitler**, a reakcjoniści starego feudalnego typu à la **Hugenberg** z podziwem patrzyli jak ten majster agitacji „nabierał" ludek. Warto sobie przeczytać niemiecką książkę **Altera „Nacjonalisten"**, gdzie autor z zachwytem tłumaczy, dlaczego **Hitler** musiał chwycić się tonów radykalnych i prostackich sposobów („robuste Methode") aby pociągnąć za sobą ulicę. **Hitler** jeszcze nie doszedł do władzy i nie pokazał, czem jest właściwie, ale każdy dziś widzi, że spiknął się z **Hohenzollernami** i reakcjonistami **Hugenberga**; cała ta szlachetna kompanja tworzy t. zw. **„Harcburski front".**

Jeszcze lepiej widać ewolucję u **Mussoliniego.** Jego program z r. 1919 jest ultra-demokratyczny i pacyfistyczny; ten ciekawy program znajdujemy w dodatku do książki **Bałabanowej** (po niem.: **„Istota i rozwój faszyzmu"**; bardzo polecamy tą książkę czytelnikowi. Co się tyczy **Polski**, ewolucja przebyta przez „piłsudczyznę" jest znana. To też „Lewiatan" przemysłowy i magnaterja z całych sił popierają dyktaturę.

Dalej wspólną cechą faszyzmu, która jednak nie zawsze może w pełni się ujawnić, jest **wojowniczość** dyktatur. Dyktatura, jak słusznie pisze tow. **Blum**, zawsze się stara efektami zagranicznymi przykryć wewnętrzne bankructwo. Wiadomo, że od chwili, gdy **Mussolini** objął władzę, znacznie zaostrzył stosunki z **Francją.** Słusznie nazywa tow. **Nenni** obecne pacyfistyczne frazesy **Mussoliniego** i **Grandiego** „komedją" (patrz styczniowy zeszyt **„Gesellschaft"** 1932). **Mussolini** prowadzi politykę „rewizjonistyczną" (za rewizją traktatów pokojowych), aby ułatwić sobie zabranie Dalmacji lub byłych afrykańskich kolonij niemieckich.

Że **Hitler** płynie na falach nastrojów rewizjonistycznych i wojennych — powszechnie wiadomo. Tak rozwój dyktatur faszystowskich **zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu wojny światowej.**

Idźmy dalej. Rozbijanie **„partyjnictwa"** i wszelkich niezależnych organizacyj społecznych jest logiczne w faszyzmie, który dąży do **monopolu jednej partji** w rządzeniu. Logicznem więc jest, gdy skasowano we **Włoszech** wszelkie niezależne organa prasowe. Albo gdy w myśl ustawy z r. 1928 dopuszczona została przy wyborach do parlamentu tylko jedna (!!), rządowa lista kandydacka. W **Polsce** pod tym względem — jak pod wielu względami innymi — jesteśmy jeszcze w pół drogi.

Stojąc na stanowisku „anty - partyjnem" (aby zapewnić zwycięstwo swej własnej faszystowskiej partji), faszyzm, gdy dojdzie do władzy, bardzo dba o **wychowanie.** Wychowanie, oczywiście, musi być partyjne, faszystowskie. Stwarza się też we **Włoszech** uprzywilejowane organizacje młodzieży i dzieci, **„Avanguardia"** i **„Balilla".** Członkowie otrzymują rozumie się różne ulgi i stypendja. Duch — wiadomy. W książce (franc.) Ludwika **Naudeau „Italja faszystowska"** znajdziemy ciekawe **„Credo"** („Wierzę"), wbijane dzieciom z **„Balilli".** Ułożone jest na wzór katolickiego **„Wierzę".** Zaczyna się (str. 133) od słów: **„Wierzę w Rzym wiekuistą matkę mego kraju".** Art. 9 tego faszystowskiego „Credo" brzmi — **„Wierzę w geniusz Mussoliniego"** (!). Podobny artykuł obowiązuje, jak wiadomo, i w Polsce. Art. 12 brzmi: „Wierzę w Imperjum rzymskiego zmartwychpowstanie". Bardzo śliczny artykuł, zaprawiający dziecko do myślenia wojowniczego (imperjalistycznego).

Łatwo pojąć, że ta wyłączność i partyjność w dziale wychowania musiała doprowadzić do pewnego konfliktu z papieżem; o nim musimy napisać obszerniej. Jednakowoż już teraz zaznaczymy, że mimo ten konflikt wspólny, interes zmusza kler do ugody z faszyzmem włoskim.

Że w Polsce wychowanie się „faszyzuje" — rzecz wiadoma. Wniesiona ustawa o szkołach prywatnych wypędza niezależną praktykę wychowawczą z ostatniej kryjówki.

Takie są **główne wspólne cechy** ideologji faszystowskiej. Są jeszcze inne, o których napiszemy.

Emerytura w... spadku

Nowy wyczyn „Kostrynia" żyrardowskiego

*Jak sobie „kostryństwo" kpi ze sprawiedliwości społecznej, z kodeksu, z człowieczeństwa, z nakazów elementarnej moralności, tego dowodem jest nowy pomysł „kostryński". Starych, steranych pracą robotników wyrzuca się stale; emerytów przybywa, ale „kostryństwo" troskliwie zamyka przed nimi te kasy, które wszak napełniły swemi rękoma rzesze głodnych robotników, nie kto inny. Emerytom nowoprzybywającym powydawano numera kolejne i mają czekać, aż jeden z dawniejszych emerytów umrze i otworzy się postępowanie spadkowe. Robotnik żyrardowski otrzymuje dosłownie przekaz na śmierć swego bliźniego. Tak to sobie wykombinowali „Coeurowie z Kostryniami" *). Emerytów produkują masami, emerytury są ograniczone. Emeryci stoją w ogonku, woźnym i kasjerem jest śmierć.*

Proszę, aby to wyrysował rysownik „Cyrulika Warszawskiego". Starzy robotnicy, wygłodzone szkielety, u drzwi, których odźwiernym jest śmierć surowa, nieuprzejma, biurokratyczna. Na piętrze w oknie kantoru siedzą panowie „Kostrynie z Coeurami" i bawią się tym wspaniałym widokiem swego pomysłu. I wesoły napis nad drzwiami: „Czekaj babka latka, aż kobyłka zdechnie".

Tak oto kpi sobie syte „kostryństwo" z niedoli ludzkiej. Kasjerką emerytur jest śmierć. Zauważmy, że jeden „Kostryń" wypiera kilkuset robotników, ale gdy się robi „oszczędności", nigdy nie zwalnia się jednego „Kostrynia", który naciułał tyle, że mógłby być do samej śmierci bezrobotnym i bawić się, ale się wyrzuca tych, którzy nic nie mają i odrazu stają się żebrakami. Gdy się zamyka zakłady, administracyjne centrale „coeurowsko - kostryńskie" istnieją w niezmniejszonym składzie, z czego wynika, że fabryki są nie dla pracowników, ale dla „kostryńskich" pasorzytów.

Teraz oto troskę o emerytów przekazano śmierci. Co na to społeczeństwo polskie? Co władze państwowe?

WIDZ.

*) Postacie kapitalistów w książce Kadena Bandrowskiego.

Niepoczytalne kary egzekucyjne

LIST CZYTELNIKA

Odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie zgłoszonej przez Rząd ustawy o t. zw. ulgach podatkowych. Z tego wynikałoby, że nareszcie w Rządzie nastąpiło zrozumienie, że **kolekcjonowaniem biurek i maszyn do pisania Skarbu nic uratuje się, natomiast niszczy się placówki handlowe i warsztaty pracy.**

Jak to zrozumienie w praktyce wygląda tego mieliśmy wczoraj dowód. Przedstawiono nam dokument jednego z urzędów skarbowych w Warszawie z bieżącego miesiąca:

Tytułem	Suma
Podatku, względnie opłaty... obrotowy za rok podtk. sierpień 31 r.	50.—
10%	5.—
Odsetek, względnie kar za zwłokę	3.75
K. s.	25.—
Kosztów egzekucyjnych	3.35
Dodatków komunalnych	12.50
Odsetek, względnie kar za zwłokę	1.—
Ogółem	100.60

A zatem od zapłaconego podatku obrotowego za m. sierpień 1931 w wysokości zł. 50 dodatki wynoszą zł. **50.60**, czyli przeszło 100%. Jeżeli nawet odejmiemy ustawowy dodatek komunalny, w wysokości 25% i 10%-owy dodatek do podatku, to i w tym wypadku grzywny, odsetki i tajemnicze „K. S." stanowią **49%**.

Jeżeli kto ciekaw, co znaczy to tajemnicze „K. S.", to wyjaśniamy, że znaczy koszty samochodu, ponieważ do dłużnika Skarbu zajechał samochód ciężarowy, który dzisiaj stanowi ulepszone wydanie słynnych „siwków p. **Grabskiego**". Tylko że za „siwki" pobierano zł. 5, a za samochód żąda się zł. 25, słownie dwadzieścia pięć złotych.

Czy to nie jest świadome niszczenie placówek handlowych i przemysłowych? Czy to nie prowadzi do jeszcze większego bezrobocia i zamętu w kraju?

Odpowiednim dowodem możemy każdej chwili służyć. X.

„Sanacyjna" ustawa samorządowa

Wyrostek robaczkowy samorządu stolicy

Pierwszo - planową figurą „sanacyjnej" ustawy samorządowej jest **komisarz rządowy.** Wszystkie uprawnienia, z których projekt „sanacyjny" obdziera ludność, rady miejskie, magistraty, spadają w otwarte ramiona **komisarza rządowego.**

Gdy się czyta plątaninę paragrafów, odnosi się wrażenie, że to nie ustawa o samorządzie ludności, a **365 sposobów na przyrządzenie komisarza rządowego.**

Dekret o samorządzie z dn. 7 lutego 1919 r., podpisany przez Naczelnika Państwa, Józefa **Piłsudskiego,** nie przewidywał komisarza rządowego dla samorządu stolicy.

Dekret o samorządzie wydany był w drugim roku istnienia niepodległej demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Policyjna ustawa samorządowa pojawia się w piątym roku walki „sanacji" ze społeczeństwem polskiem.

Dekret Józefa Piłsudskiego z 1919 r. **dawał przedstawicielstwu ludności prawo odwołania się do Sądu Najwyższego.** „Sanacyjna" ustawa z 1932 r., jako decydującą instancję, uznaje tylko władze administracyjne i **komisarza rządowego.**

Ucieczka decyzji od Sądu Najwyższego — instancji, która powinna być bezstronną, niezależną, cieszącą się powszechnem zaufaniem obywateli — do decyzji urzędnika administracyjnego, zależnego od każdego skinienia władzy przełożonej, jest może **najkapitalniejszym symbolem** ducha rządów „sanacji" w Polsce.

Całe ustawodawstwo świata kulturalnego trwałe funkcjonowanie samorządu ludności traktuje, jako **zasadę naczelną,** rządy komisarskie — jako **zło konieczne i krótkotrwałe.** Projekt „sanacji" przeciwnie! Jest on tak zbudowany, że cały samorząd, wybory powszechne, rady miejskie, magistraty, wyglądają w pojęciu „sanacji" jako zło chwilowe, które jak najprędzej trzeba zastąpić komisarzem rządowym.

Z każdego paragrafu „sanacyjnej" ustawy bije okrzyk **„Wsia włast' komisaru" (cała władza dla komisarza).** Projekt „sanacyjny", **wbrew oczywistym faktom karty geograficznej, narzuca mniemanie, że granica wschodnia Polski zaczyna się już... na Nowym Świecie.**

Według art. 56 projektu ustawy „komisaryczny wójt, burmistrz, bądź prezydent łączy w swych rękach zakres działania rady miejskiej i zarządu miasta". Staje się w ten sposób sam sobie prezydentem, sam sobie radą miejską, sam sobie magistratem. Staje się „panem na samorządzie" na miesięcy 6 lub 12 w drodze formalnej, a na czas nieograniczony, gdy władza nadzorcza zechce skorzystać z „luzów ustawowych" (art. 34) i **odmówi zatwierdzenia nowego prezydenta.**

Prawda, art. 56 ogranicza dla komisarza rządowego prawo zaciągania pożyczek długoterminowych. W zaciąganiu jednak pożyczek krótkoterminowych komisarz rządowy, przejmując uprawnienia magistratu i rady miejskiej (art. 31), ma niczem nieograniczoną swobodę. Bierz, ile chcesz, ile tylko dusza zapragnie i ile... banki dać zechcą!

Dzisiaj pożyczki krótko- i długoterminowe Warszawy przy majątku 800 miljonów, wynoszą dwieście miljonów, zaledwie więc ¼ część majątku. Jutro, gdy zasiądzie na Ratuszu komisaryczny prezydent, obciążenia krótkoterminowe mogą sięgnąć do 400, 600 lub też całych 800 miljonów. **Żaden paragraf ustawy tego nie zabrania.**

Dzisiaj obciążenie roczne na głowę mieszkańca wszystkiemi opłatami wynosi w Warszawie 109 zł.. Jutro? Jutro z tytułu procentów od krótkoterminowych zobowiązań może się podnieść w Warszawie do 120, 130 zł. i więcej, i **nikt temu nie będzie mógł stanąć na przeszkodzie.**

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że komisarzowi rządowemu przypadnie w udziale „tworzenie, znoszenie i reorganizacja przedsiębiorstw miejskich" (art. 49) to, przy znanych skłonnościach komisarzy rządowych do „radosnej twórczości", obciążenie na głowę mieszkańca Warszawy może dojść do tak zawrotnych cyfr, o których, jak mówi Heine, „nietylko warjatom, ale i filozofom się nie śniło".

Według art. 56 projektu ustawy, **komisarz** rządowy sprawuje rządy **pod odpowiedzialnością osobistą.** Nie o to jednak chodzi, kto będzie osobiście odpowiadał, lecz kto **osobiście płacić będzie.** A płacić będzie nie komisarz rządowy. Bo przecież komisarz rządowy, to przechodzień, to przelotny ptak — zostawi ślad i pójdzie na inne stanowisko. **Płacić będzie ludność** przez lata całe, a może lat dziesiątki.

Komisarz rządowy kosztuje dużo, bardzo dużo. A powiedział to nie jakiś „zaciekły partyjnik", powiedział to były minister spraw wewnętrznych, generał **Sławoj - Składkowski.** Powiedział na posiedzeniu komisji budżetowej w styczniu 1931 r., kiedy zaledwie ukazały się pierwsze chmury nadciągającej katastrofy gospodarczej, kiedy p. minister **Matuszewski** ironizował obawy i przestrogi opozycji i mniemał, że „byczo jest".

Dzisiaj, kiedy już „byczo nie jest", kiedy na pokrycie deficytu 75 miljonów zł., jak gradobicie, walą się na ludność miejską podatki — dzisiaj właśnie uznała „sanacja" za słuszne i wskazane obdarzyć ludność tym, co minister **Składkowski** nazwał bardzo kosztownym, a co według nas jest i kosztownym i fatalnie funkcjonującym instrumentem — **komisarzem rządowym.**

Uwagi o projekcie ustawy „sanacyjnej", wydane przez **Związek Miast Polskich,** przewidują w wyniku tej ustawy dalsze obciążenie ludności. W jakich rozmiarach ludność Warszawy będzie płacić — trudno dzisiaj powiedzieć. Komisarz rządowy łatwo stać się może **przewlekłą chorobą wyrostka robaczkowego organizmu samorządowego.** Ustawa „sanacyjna" jest tak sprytnie obmyślana, że cały organizm samorządowy może zginąć, że można amputować wszystko, co się nazywa samorządem, ale wyrostek robaczkowy — komisarz rządowy — pozostanie na stałe.

Że koszta tej choroby będą olbrzymie, to jaskrawe przykłady dają pod tym względem komisarskie rządy w Sosnowcu. Ale o to „sanację" głowa boleć nie będzie. Głupstwo, „Grecja płaci"!

St. R.

Nie ugniemy się! walka trwa dalej!

Konferencja Okręgowa P.P.S. w Łodzi

(Od naszego korespondenta).

W sali Rady Miejskiej odbyła się w niedzielę doroczna **Konferencja Partyjna,** przy udziale przedstawiciela C.K.W. P.P.S., tow. **Kazimierza Pużaka.**

Obradom przewodniczył tow. **Rapalski.** Sprawozdanie z działalności ustępującego OKR złożyli tow. tow. **Kowalski, Karbowiak, Purtal, Wojdan** i **Boroń.**

Referat organizacyjno-polityczny wygłosił tow. **Pużak.** Przyjęto cały szereg rezolucji organizacyjnych, oraz politycznych.

Rezolucja zasadnicza stwierdza, że **klasa robotnicza nie da się zepchnąć żadnemi represjami i zarządzeniami wyjątkowemi z drogi walki o wyzwolenie i gotowa jest ponieść największe ofiary dla zwycięstwa Socjalizmu.**

Konferencja przesyła **słowa uznania skazańcom brzeskim** i ślubuje, iż **robotnicy wytrwają w wierności dla czerwonych sztandarów P. P. S.**

Rezolucja wyraża **uznanie C.K.W. P.P.S. i Z.P.P.S.** za ich ofiarną pracę, stwierdzając, iż **solidaryzuje się całkowicie z bezkompromisową taktyką kierowniczych ciał partyjnych.**

Przyjęto również rezolucję, przesyłającą wyrazy czci dla tow. tow. **Bolesława Limanowskiego** i **Ignacego Daszyńskiego.**

Do O.K.R. P.P.S. wybrano tow. tow.: **Rapalskiego, Purtala, Wojdana J., Wojdana St., Krawczyka, Ajnenkla, Karbowiaka, Kubiaka, Kowalskiego, Głażewskiego, Adamskiego, Gicgiera** i **Danielewicza.**

Przeciwko „sanacji"

Przebieg Walnego Zebrania Związku Legjonistów m. Łodzi

(Od naszego własnego korespondenta)

Na ostatniem walnem zebraniu **Związku Legjonistów w Łodzi** przyjęto szereg rezolucji, będących wyrazem **fermentu, jako panuje w tej organizacji, w związku z eksploatowaniem idei legjonowej przez sfery rządzące.**

Główny ustęp rezolucji brzmi:

„Obóz frontowych legjonistów, tej szarej masy, która niosła ofiarę swego życia w imię najszczytniejszych haseł wolnościowych, protestuje przeciwko nadużywaniu i wykorzystywaniu ich chlubnej służby przez jednostki, nie mające nic w ruchem niepodległościowym wspólnego i przeciwko spaczaniu czystej idei legjonowej".

Dalej rezolucja protestuje **przeciwko obsadzaniu stanowisk państwowych, samorządowych i społecznych przez osoby, niezasługujące całkowicie na zaufanie, a których jedyną kwalifikacją jest to, że powołują się na pokrewieństwo z ministrami, lub z innemi wysoko postawionemi osobistościami „obozu legjonowego" i twierdzą, że z tego powodu korzystają z daleko idącej protekcji** czynników miarodajnych.

Walne zebranie Związku Legjonistów żąda wyciągania w stosunku do takich osób **jaknajdalej idących konsekwencji,** by wykazać społeczeństwu, że obóz legjonowy nie popiera niezdrowej familijnej protekcji, jaka miała zastosowanie na b. dworach carskich.

Charakterystyczne jest, iż w czasie dyskusji jeden z wyższych urzędników postawił wniosek, by **nie poruszać... momentów politycznych.** Zerwała się wówczas burza protestów i padło także słowo: **„Brześć".**

W dyskusji, która chwilami miała akcenty dramatyczne, podkreślano **przepaść pomiędzy dygnitarzami X brygady, a „szarą" masą legjonistów prawdziwych.**

Nawet „N.P.R. lewica" buntuje się...

(telefonem)

Łódź, 17 lutego.

W najbliższym czasie odbyć się ma w **Łodzi** zjazd przedstawicieli grup „N. P. R. lewicy", niezadowolonych z polityki partji w stosunku do Rządu.

Na czele tej grupy w Łodzi stoi pos. **Waszkiewicz,** który, między innemi, występuje przeciwko projektowi nowej ustawy samorządowej, oraz przeciwko gospodarce Rządu w Kasach Chorych.

Dajcie węgiel, dajcie chleb bezrobotnym

Zamiast robót pańszczyźnianych, zamiast popierania baronów węglowych

Ściągnijcie w ten sposób w naturze zaległe podatki

Ku czci tow. Leona Wasilewskiego

Wtorkowa akademja w Sali Techników

W przystrojonej kwiatami sali **Stowarzyszenia Techników** odbyła się we wtorek wieczorem zapowiedziana przez nas Akademja jubileuszowa ku czci tow. Leona **Wasilewskiego.** Akademję organizowali przedstawiciele narodów, ujarzmionych na wschodzie.

Gorące owacje zgromadzonej publiczności powitały tow. **Wasilewskiego.** Prof. **Smal - Stocki** i dr. M. **Kowalewski** wygłosili serdeczne przemówienia, poświęcone cało-życiowej pracy Leona **Wasilewskiego** dla sprawy niepodległości wszystkich narodów.

Tow. **Wasilewski,** dziękując inicjatorom uroczystości i zebranym, podkreślił, że przeszłość swą „górną i chmurną" **zawdzięcza P. P. S.;** z **P. P. S.** wiąże go nadal najgłębsza łączność organiczna. Jest jedna tylko wskazówka dla narodów niewolnych — to słowa wieszcza Ukrainy — Tarasa **Szewczenki: „walcz a zwyciężysz!"**

Mowę tow. **Wasilewskiego** przyjęto ponownemi owacjami.

Chór ukraiński im. **Łysenki** wykonał szereg pieśni ukraińskich.

Likwidacja „Komitetu Floty Narodowej"

Tajemnicze i pośpieszne zarządzenia

Dzisiaj minister Przemysłu i Handlu, gen. **Zarzycki,** jako wykonawca ustawy o Komitecie Floty Narodowej, na zasadzie paragrafu 11 ustawy przeprowadzi likwidację tego Komitetu.

Likwidację tę poprzedziły następujące fakty, które podajemy według komunikatu **Pras. Ag. Komunikacyjnej.**

MINISTERJUM ŻĄDA 369 TYS. ZŁ.

„Trwający, mimo ataków, na swem stanowisku wykonawcy woli ofiarnego społeczeństwa, **Komitet Floty Narodowej** spotkał około połowy stycznia r. b. dotkliwy cios w postaci wysuniętego przez Min. Handlu i Przemysłu żądania wypłacenia Ministerjum około ⅓ zebranych przez Komitet funduszów, mianowicie sumy zł. 369.000, tytułem nagłego zwrotu sumy pożyczonej przez Ministerjum Komitetowi Pomorskiemu Floty Narodowej w Bydgoszczy, użytej przez Komitet na opłatę zobowiązań, ciążących na statku szkolnym p. n. „**Dar Pomorza**". **Komitet Floty Narodowej** wykazał wówczas, że Komitet Pomorski spłacił już Ministerjum z tej pożyczki zł. 200.000, z czego wynika jasno, że należność Ministerjum wynosi tylko zł. 160 tys. Ponieważ p. min. Handlu i Przemysłu trwał nadal przy żądaniu wpłaty całej sumy zł. 360.000, przeto gen. **M. Zaruski,** stojący na straży właściwego wykonania woli ofiarodawców, t. j. przeznaczenia zebranych pieniędzy na kupno statków szkolnych dla marynarki wojennej, **podpisu swego pod czekiem do Banku Gospodarstwa Krajowego,** gdzie pieniądze były zdeponowane, **odmówił".**

JAK PODJĘTO PIENIĄDZE?

„Statut Komitetu przewiduje, że czek jest ważny z dwoma podpisami. Z wytworzonej sytuacji Ministerjum wybrnęło w ten sposób, że czek podpisał dyr. Departamentu Morskiego p. **Hilchen,** a drugi podpis uzyskano od dokooptowanego do Komitetu incydentalnie p. **Juszkiewicza,** naczelnika wydziału w Dep. Morskiem.

Po tym fakcie gen. **Zaruski** zgłosił rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego i zwrócił się z przedstawieniem faktu na piśmie **Marszałkowi Sejmu,** p. **Świtalskiemu,** jako prezesowi.

Sprawę postanowiono wyjaśnić na zebraniu Prezydjum Komitetu, które zwołał na dzień 18 lutego b. r. prezes Komitetu **Świtalski".**

Nie czekając na zebranie prezydjum Komitetu, minister Przemysłu i Handlu zarządził likwidację Komitetu.

Sprawa cała wygląda bardzo tajemniczo i wymaga wyjaśnienia.

Nareszcie magistrat płaci

Wczoraj kasa miejska rozpoczęła wypłatę połowy pensji należnej pracownikom miejskim za luty. Wypłaty odbywają się w miarę wpływania gotówki do kasy miejskiej. Istnieje nadzieja, że w ciągu najbliższego tygodnia zaległość częściowo będzie zlikwidowana.

Pożar w tartaku w Białowieży

(Kor. własna).

W państwowym tartaku **„Gródek"** w **Białowieży,** gdzie od 8 dni trwa strajk robotników drzewnych, zapaliła się kotłownia.

Pożar wyrządził znaczne szkody. Przyczyna pożaru — nieustalona. Prawdopodobnie — było nią nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Policja prowadzi śledztwo.

Konkurs na utwór dramatyczny

W związku z powstającym Teatrem ZASP w Warszawie przy ul. Karowej 18, **Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich**, chcąc pobudzić twórczość dramatyczną i otworzyć teatr wybitnym utworem rodzimej twórczości współczesnej — ogłasza **konkurs na sztukę dramatyczną.**

Warunki konkursu: 1. Utwory nadsyłane na konkurs, mają wypełnić cały wieczór teatralny. 2. Konkurs nie przewiduje żadnych ograniczeń w tematach ani formie. 3. Wyznacza się dwie nagrody: I-szą w kwocie 3.000 zł. i II -gą w kwocie 1.000 zł., przyczem autor odznaczonej I-szą nagrodą sztuki otrzyma poza normalną tantjemą: za 25-te przedstawienie 50 proc. dochodu brutto, za 50-te przedstawienie 100 proc. brut. i w dalszym ciągu co 25-te przedstawienie po 100 proc dochodu z przedstawień. 4. I-sza nagroda dzielona być nie może. 5. Jury ma prawo nie przyznać pierwszej nagrody. 6. Sztuki nadesłane na konkurs winny być opatrzone godłem uwidocznionem również na dołączonej zapieczętowanej kopercie, w której winno się mieścić nazwisko oraz dokładny adres autora. 7. Termin nadsyłania utworów na konkurs upływa z dniem 1 lipca 1932 r. Ogłoszenie wyniku konkursu nastąpi w dniu 1 września 1932 r. 8. Skład jury ogłoszony zostanie w ciągu lutego r. b.

Z życia Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych

Dnia 24 ub. m. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Szopena 18 w Warszawie Doroczne Zebranie członków Zrzeszenia. Na przewodniczącego jednogłośnie zaproszono kol. **Orłowskiego,** na sekretarza kol. **Sobolewskiego,** na asesorów kol. kol. **J. Puchalskiego i A. Czaplińskiego.**

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Zarządu oraz sprawozdania Kasowego. Po odczytaniu protokółu Komisji Rewizyjnej Zebranie uchwaliło udzielić Zarządowi absolutorjum.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdań kol. **Florczak** zapoznał Walne Zebranie z pracą nad zmianą Statutu Zrzeszenia. Praca posuwa się naprzód i nowy Statut zostanie wniesiony pod obrady Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, które zostanie zwołane już w niedalekiej przyszłości. Nowoopracowany Statut zmierza do znacznego rozszerzenia ram działania, uwzględnia bowiem na wzór Stowarzyszyń Kierowników Zakładów Graficznych zagranicą cały szereg zagadnień o charakterze samopomocy jak ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy stwarza fundusze: śmierci, wdowi, sierocy.

Następnie został odczytany wniosek kilku kolegów o zmniejszenie wpisowego. Po krótkiej dyskusji sprawę tę przyjęto w formie dezyderatu, postanawiając sprawę tę skierować do Komisji dla opracowania nowego Statutu.

Wybory nowego Zarządu wypadły następująco: na prezesa Zrzeszenia ponownie został powołany kol. **Szafrański,** na członków Zarządu kol.: **Florczak, Nartowski, Zajączkowski, Niecieng'ewicz, Saternus** i **Cieślikowski;** do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: **Klimkowski, Frączkowski, Pietruszewski.**

Walne Zebranie wyraziło zgodę na zmianę lokalu Zrzeszenia w dn. 1 lutego przeniosło swą siedzibę na ul. Królewską 10 m. 17.

Wrzenie w Indjach
Trupy na ulicach

Londyn, 16 lutego (ATE). Jak donoszą z Bombaju przyszło dziś w miejscowości Rarapur do krwawych starć pomiędzy policją a demonstrującymi zwolennikami kongresu. **Policja oddała kilka salw, przyczem po stronie Hindusów 8 osób zostało zabitych, 5 ciężko rannych. Angielski sędzia okręgowy, oraz 24 policjantów odniosło lekkie rany.**

Hitler przeciw Hindenburgowi

Berlin, 16 lutego. (ATE). Adolf Hitler ogłasza do wszystkich członków swej partji odezwę, w której nazywa kandydaturę Hindeburga próbą ratowania Niemiec staremi metodami. Hitler wypowiada się przeciwko kandydaturze Hindenburga oświadczając, że obecnie nadeszła godzina rozprawy.

Stronnictwa prawicy nie ujawniły dotychczas swego kandydata, czy też kandydatów.

Sposób na gadatliwe kobiety



W średnich wiekach gadatliwe kobiety były karane w ten sposób, że ubierano je w specjalnie skonstruowane przyrządy, które uniemożliwiały im otwieranie ust.

Obniżenie płac w leśnictwie górnośląskiem

Komisja arbitrażowo - pojednawcza, pod przewodnictwem inż. **Kossutha,** rozpatrywała sprawę zatargu o płace w **leśnictwie.** Postanowiono obniżyć zarobki **z 41 do 37 groszy za godzinę,** pozostawiając jednocześnie niezmienione wynagrodzenie deputatowe. Obniżka ta obowiązuje od dn. 22 lutego do końca maja.

Konferencja pracowników miejskich

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związków zrzeszeń pracowników samorządowych, na którem omawiano zagadnienia łączności z ustawą nowelizującą przepisy o pracownikach komunalnych. W myśl tej noweli pracownicy miejscy i inni samorządowi mają być zrównani pod względem stosunku najmu pracy z pracownikami państwowymi. W najbliższych dniach spodziewana jest interwencja w tych sprawach w rządzie i w kołach parlamentarnych.

Z Olimpjady Zimowej w Lake Placid



Tor bobslejowy w Lake Placid, głośny ze śmiertelnych wypadków. Tor nazwany został w Ameryce „drogą śmierci".

Posiedzenie Sejmu

TRZECIE CZYTANIE.

W trzeciem czytaniu przyjęto bez dyskusji ustawy o **funduszu obrotowym** reformy rolnej oraz o **wykonywaniu planów parcelacyjnych.**

USTAWY RATYFIKACYJNE.

Następnie przyjęto w dwóch czytaniach następujące ustawy ratyfikacyjne: z Czechosłowacją o cleniu chodników dywanowych i o cleniu piwa, konwencji handlowej i nawigacyjnej z Rumunją oraz konwencji weterynarnej również z Rumunją.

INNE USTAWY.

Ponadto przyjęto ustawę, **zwalniającą od podatku nadwyżki bilansowe,** powstałe w zakładach ubezpieczeń, wskutek przeszacowania nieruchomości; ustawę, **zabezpieczającą od strat osoby ubezpieczone w polskich zakładach asekuracyjnych; ustawę o rejestrowym zastawie drzewnym.**

Ta ostatnia ustawa ma umożliwić przemysłowi drzewnemu uzyskanie kapitału obrotowego drogą nowej formy kredytu.

O g. 7 wieczorem posiedzenie trwa dalej.

Patronat nad więźniami w Paryżu

Patronat (Tow. Opieki nad więźniami) zawiadamia, iż w dn. 18 lutego r. b. we czwartek o godz. 8.15 wiecz. tow. Iza **Zielińska** wygłosi odczyt p. t. **„Działalność Patronatu Paryskiego"** w lokalu przy ul. Marszałkowskiej nr. 74 m. 11.

Ogólnopolski Kongres Młodych Prawników w Krakowie

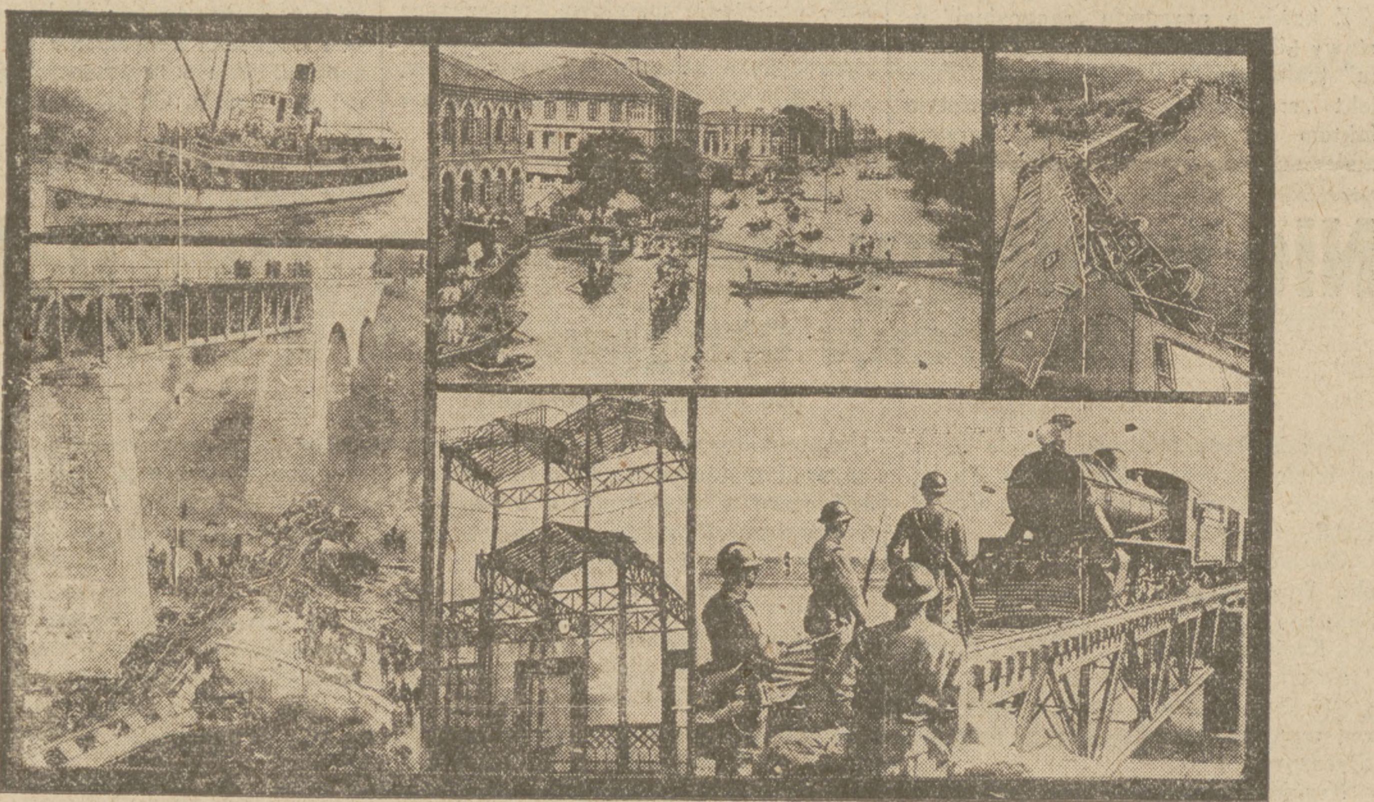
Zjazd Wydziału Kół Prawniczych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych uchwalił zwołać w ostatniej dekadzie kwietnia 1932 r. Ogólnopolski Kongres Młodych Prawników w Krakowie, z udziałem zaproszonych gości zagranicznych, głównie z państw słowiańskich i Rumunji.

Pokwitowania

NA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

złożone do kasy CKW przez inż. Z. 25 zł.

Największe katastrofy w ubiegłym roku



W ubiegłym roku wydarzyło się na świecie bardzo dużo wielkich katastrof i klęsk żywiołowych. Na naszych zdjęciach widzimy niektóre fragmenty z tych katastrof. Z lewej strony u góry francuski statek pasażerski **„St. Philbert",** który zatonął u ujścia Loary, grzebiąc w nurtach rzeki przeszło 500 osób.

U dołu z lewej strony widoczny jest teren straszliwej katastrofy kolejowej pod **Bia Torbagy** na Węgrzech, która była, jak wiadomo, dziełem **Matuszki.**

Z prawej strony u góry zdjęcie drugiego głośnego zamachu na pociąg pod **Jüterbogiem** (Niemcy).

W środku u góry obrazek z wielkiej powodzi w Chinach. Niżej — ruiny słynnego pałacu szklanego w Monachjum, który spalił się doszczętnie, przyczem w płomieniach zginęły bezcenne dzieła sztuki, gromadzone od dziesiątków lat.

Wreszcie z prawej strony u dołu obrazek z rabunkowej wyprawy Japonji na Chiny.

Ustąpienie Strassburgera



Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku ustąpił ze swego stanowiska.

Sztuki Plastyczne

95 WYSTAWA TOWARZYSTWA ARTYSTÓW POLSKICH „SZTUKA".

(Instytut Propagandy Sztuki, Królewska 13).

UWAGI OGÓLNE.

O Towarzystwie „Sztuka" i jego roli w dziejach sztuki polskiej pisałem już tutaj niejednokrotnie. Poczynając od roku 1921, prawie co rok zdawałem na tem miejscu sprawę z wystaw „Sztuki"; niemal wszystkim wybitniejszym jej członkom poświęciłem w ciągu tego czasu mniej lub więcej obszerne artykuły: zwalnia to mnie przeto od charakteryzowania ich dzisiaj raz jeszcze. Ograniczę się do stwierdzenia, że obecna, 95 z kolei, a XIII w Warszawie i poniekąd jubileuszowa (w roku bieżącym upływa 35 lat od chwili założenia towarzystwa) wystawa „Sztuki" nie ustępuje pod względem poziomu eksponatów i twórczości urządzenia wystawom dawniejszym, a pod pewnemi względami nawet je przewyższa.

Studja portretowe Axentowicza, dyskretne portrety i kwiaty Boznańskiej, radosne i zmysłowe kwiaty, owoce i pejzaże Weissa, pełne liryzmu pejzaże Filipkiewicza, Kamockiego i Podgórskiego, świetne portrety i pejzaże Jarockiego nie są wprawdzie już dzisiaj czemś nowem w malarstwie polskiem, ale reprezentują sztukę wysokiej jakości. Z nowych członków „Sztuki", choć nie nowych postaci w polskiem życiu artystycznem należy wymienić jeszcze W. Borowskiego (głowy kobiece, owoce i kompozycje figuralne) i St. Czajkowskiego (pejzaże). Z najmłodszego pokolenia malarskiego — St. Borysowskiego (tęgi pod względem kolorystycznym „Most") i P. Dadleza.

W osobnej sali urządzono wystawę pośmiertną Edwarda Trojanowskiego (zmarłego w r. 1930 profesora malarstwa dekoracyjnego warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych). Złożyły się na nią pejzaże (pod silnym wpływem Stanisławskiego), projekty witrażów i polichromij kościelnych, wreszcie utwory grafiki użytkowej (okładki, plakaty, znaczki pocztowe).

DUNIKOWSKI.

Wszystko inne przytłacza wszakże sala zbiór kilkudziesięciu głów, popiersi, posągów i grup figuralnych z gipsu, drzewa, bronzu i miedzi. Ksawerego Dunikowskiego. Możemy tutaj śledzić wszystkie okresy i fazy jego twórczości: od rodinowsko - impresjonistycznych portretów, od potężnego cyklu zasłuchanych w swe melodje wewnętrzne „Kobiet brzemiennych", od grup symboliczno - metafizycznych i pełnej anielskiej słodyczy „Madonny", poprzez gotycyzujące posągi z portalu kościoła Jezuitów w Krakowie, poprzez pełne niepokojącego życia wewnętrznego głowy i popiersia portretowe z lat wojennych i pierwszych lat powojennych, poprzez gigantyczne koncepcje „Rapsodu bohaterskiego" i „Ku słońcu", poprzez tak nieskończenie rozmaite w kształcie, w typie i w wyrazie głowy do Sali poselskiej na Wawelu, do ostatnich monumentalnych, pokrewnych duchowo rzeźbie romańskiej grup figuralnych dla Seminarjum Śląskiego w Krakowie, dla katedry katowickiej i dla kościoła wawerskiego.

W Dunikowskim łączą się ze sobą przymioty na pozór wyłączające się wzajem: zdolność wyłaniania z siebie coraz to nowych postaci, potęga kształtowania plastycznego, mająca w sobie coś z potęgi Boga-Stwórcy i przenikliwa intuicja psychologiczna, siła wyrazu i dar ostrej charakterystyki indywidualnej, nieskończona pomysłowość w traktowaniu kształtu i subtelna wrażliwość na barwę, uzupełniająca się zwłaszcza w polichromji posągów z gipsu lub drzewa. (Nawiasem mówiąc, ogólny efekt kolorystyczny sali z rzeźbami Dunikowskiego, szczególnie gdy się do niej wchodzi przez salę z pejzażem Filipkiewicza, jest uderzający: jasna biel gipsów, błyszczące złoto grup figuralnych dla Seminarjum Śląskiego, jadowita zieleń patynowanych bronzów, złociste, pomarańczowe, czerwone i fjoletowe plamy polichromowanych głów i popiersi tworzą na tle szaro-zielonkawych ścian i granatowych postumentów wspaniałą symfonję barwną).

Wystawa daje jedyną w swoim rodzaju sposobność zapoznania się z całokształtem twórczości niepospolitego rzeźbiarza, największego dziś w Polsce, jednego z największych w Europie.

Mieczysław Wallis.

Przerażające cyfry

Robotnicy rolni pozbawieni pracy

Otrzymujemy informacje z **Oddziału Sochaczewskiego,** że policja zainteresowała się sprawą wydalonych robotników rolnych, przeprowadzając **rejestrację wydalonych.** — Nic byśmy nie mieli przeciwko tej rejestracji, gdyby nie okoliczność, że panowie policjanci występują w roli adwokatów obszarniczych i przeprowadzają ankietę wśród robotników rolnych na temat, **czy robotnicy rolni zgadzają się na takie warunki wynagrodzenia, które zaproponowali im obszarnicy.** — Tego rodzaju pytania są niedopuszczalne i traktujemy je jako presję wobec robotników rolnych w obronie bezprawnego stanowiska obszarników.

A tymczasem liczba bezrobotnych w dalszym ciągu jest zastraszającą. Oddział Włocławski komunikuje, że w powiecie Włocławskim w 46 folwarkach wydalono **228 rodzin,** co stanowi **1209 osób.** — W powiecie **Nieszawskim** w 36 folwarkach wydalono **153 rodzin,** co stanowi **831 osób.** — Należy nadmienić, że w obu tych powiatach informacje te dotyczą $\frac{1}{3}$ **folwarków.**

Oddział **Bielsk Podlaski** donosi, że na dzień 31.I.1932 r. nie ugodzonych było **360 rodzin.** — Razem stanowi to **1800 osób.**

Oddział **Radomszczański,** obejmujący 3 powiaty, na dzień 31.I.1932 r. miał nie ugodzonych **636 rodzin (3180 osób).**

Oddział **Łukowski** komunikuje, że na dzień 31.I.1932 r. nie ugodzonych było **300 rodzin, (1500 osób).**

Oddział **Oborniki** miał nie ugodzonych na dzień 31.I 1932 r. 21 rodzin (155 osób).

Oddział **Radomski** miał nie ugodzonych na dzień 31.I.1932 r. — **60 rodzin — (130 osób).**

Zasługuje na uwagę fakt, że obszarnicy w Oddziale **Bielsk Podlaski** wogóle zabronili wydalonym robotnikom rolnym chodzić w poszukiwaniu pracy, mimo, że w umowach zbiorowych robotnicy rolni mają zastrzeżone 6 dni wolnych na poszukiwanie pracy. — Zarząd Główny zakomunikował Oddziałowi, że wobec uniemożliwienia robotnikom przez obszarników poszukiwania pracy, na 1 kwietnia nikt nie powinien opuszczać folwarku.

Oddział Oborniki komunikuje że obszarnicy nie wypłacają zaległości, chcąc w ten sposób zmusić robotników rolnych do zgody na **obniżkę płacy.**

Omal nie zatrucie gazem

mieszkańców jednej z dzielnic we Lwowie

W nocy z soboty na niedzielę mieszkańcy III dzielnicy we **Lwowie,** śpiąc smacznie, ani zdawali sobie sprawy, jakie groziło im niebezpieczeństwo.

Przy ul. Źródlanej mieści się miejski zakład gazowy, zaopatrujący miasto w gaz.

Około godz. 1 w nocy alarmujące sygnały zbiorników gazu świetlnego w gazowni, strzeżone przez specjalnych strażaków, postawiły na nogi cały personel techniczny gazowni z dyrekcją na czele. Jak się okazało, nastąpiło ześlizgnięcie się olbrzymiego cylindra, zbierającego zapasy gazu świetlnego, w ilości ponad 10.000 m. sześc. Ponieważ ruchomy cylinder zatrzymał się na wysokości dwóch metrów, ciśnienie gazu na wodę było niedostateczne, by poziom jej mógł podnieść się do poziomu brzegów cylindra, **a tem samem utworzyło się niebezpieczeństwo przedostania się do zbiornika powietrza i w konsekwencji okropnego w skutkach zatrucia gazem okolicznych mieszkańców.**

Druga ewentualność eksplozji istniała w razie, gdyby zatrzymany cylinder zeskoczył zaptownie 2 metry w dół i wskutek tarcia wydobyłaby się iskra. Zorjentowawszy się w grozie sytuacji, dyr. **Żardecki** rozkazał wszczęcie natychmiastowej akcji, która miała na celu zabezpieczenie przed ewentualnym wybuchem. Na miejscu zjawił się oddział saperów i policji. Do godz. 7 rano udało się zażegnać niebezpieczeństwo.

„Za dużo nieprawości“

Jak to było z aresztowaniem posła Fidelusa

W dniu 5 listopada 1931 r., podczas kampanji wyborczej do Sejmu i Senatu, został zaaresztowany w gminie **Zembrzyce** poseł i naczelnik tejże gminy, **Szczepan Fidelus.**

Dnia 10 listopada ukazał się w „IKC“ paszkwil, **zmierzający do unicestwienia posła Fidelusa, kandydata z listy Nr. 7 w okręgu 43.** W tem to piśmie zarzucano **Fidelusowi** sprzeniewierzenie sumy 1,300 złotych na szkodę gminy, a „nieznani sprawcy“ wydali bezimienną ulotkę wyborczą. Ówczesny starosta wadowicki polecił dokonać lustracji gospodarki gminnej i skierował sprawę przeciw Fidelusowi do prokuratora w Wadowicach, naskutek czego odbyła się rozprawa sądowa, pod przewodnictwem sędziego d-ra Szybalskiego. **Fidelus został skazany za sprawy polityczne i nadużycia władzy urzędowej na trzy lata.**

Od powyższego wyroku poseł **Fidelus** wniósł apelację do **Sądu Apelacyjnego w Krakowie,** gdzie odbyła się rozprawa w dniu 9 lutego b. r., pod przewodnictwem wiceprezesa sądu apelacyjnego, d-ra Markiewicza. **Sąd Apelacyjny wydał wyrok uwalniający posła Fidelusa od winy i kary. Poseł Fidelus został zupełnie oczyszczony z zarzutu nadużycia władzy urzędowej i sprzeniewierzenia, koszta poniesie skarb państwa.**

Zaznaczyć należy, że podczas aresztowania posła **Fidelusa** jego żona i syn leżeli chorzy. Po powrocie **Fidelusa** z więzienia, syn zmarł.

W Sądzie Okręgowym bronił Fidelusa dr. **Kluger** z Wadowic, w Sądzie Apelacyjnym — dr. **Leopold Bader** z Krakowa. Na tej drodze poseł **Fidelus** składa im podziękowanie za bezinteresowną obronę.

„Przywiązanie“ ludności do Kasy Chor.

Obrazek z Wilna

W **Wilnie** przed paru dniami wybuchł pożar w lokalu ambulatorjum **Kasy Chorych.** Po półgodzinnej akcji straży ogniowej pożar zlokalizowano.

Charakterystyczne jest, że publiczność zgromadzona w czasie pożaru w poczekalni, dość oryginalnie reagowała na to, co się dzieje. Zewsząd — jak donosi prasa wileńska — rozlegały się głosy: **„A niech się pali ta chora kasa; dawno już na nią czas“** i t. p.

Smutne to jest, ale bardzo charakterystyczne. **Rządy komisarskie** w Kasach Chorych nie przyczyniły się do spotęgowania przywiązania ludności do tych instytucji. **Wprost przeciwnie!** Dzięki swoistej gospodarce, prowadzonej przez komisarskie władze Kasy **pod kątem własnych interesów, a na niekorzyść interesów ubezpieczonych** — Kasa Chorych stała się dla obywateli **wrogą instytucją.**

I to jest z tego wszystkiego najbardziej bolesne.

Robotnicy Pomorza i Poznańskiego wobec „sanacyjnego“ systemu rządzenia

Wielkie zgromadzenia w Grudziądzu, Toruniu, Chodzieży, Swieciu i Mniszku

(kor. własna)

W ostatnich dniach w całym szeregu miast na Pomorzu i w Poznańskiem, odbyły się **zgromadzenia ludowe** pod hasłem walki z dyktaturą i podwojenia liczby członków Partji i Klasowych Związków Zawodowych.

Zgromadzenia takie odbyły się **w 17 miejscowościach.**

Do największych zaliczyć musimy zgromadzenie, urządzone w ostatnią niedzielę, 14-go b. m. w **Grudziądzu, Toruniu** i **Świeciu.**

W **Grudziądzu,** ponieważ Starostwo nie udzieliło zezwolenia na odbycie zgromadzenia, a nawet nakazało skreślić „dyskusję“ jaką przewidywał program Akademji, urządziliśmy wspaniałą akademję bez dyskusji z tym samym skutkiem.

Referat, na temat: **„Jak zwalczyć bezrobocie“** wygłosił powitany burzliwemi oklaskami, tow. poseł **Dobrowolski** z Warszawy. Przewodniczył tow. **Rusinek,** w prezydjum zasiedli tow. tow. **Kurzyński, Kaszkowiak** i **Kirschnowski.**

Akademja ta była wspaniałą manifestacją, naprawdę imponującą zarówno olbrzymią ilością uczestników, jak i ich poważną i zdecydowaną postawą.

Największa w Grudziądzu sala „Tivoli“ mieszcząca wraz z galerjami **2200 osób,** wypełniona była po brzeg.

W podniosłym nastroju tow. **Rusinek** zamykając krótkiem przemówieniem akademję, przedłożył rezolucję, którą zgromadzeni jednomyślnie przyjęli. Tłumy, śpiewając „Czerwony Sztandar“ — opuszczały salę.

W tym samym dniu, w **Toruniu** odbyło się zgromadzenie ludowe przy udziale około **1000 osób,** na którem tow. poseł **Matuszewski** wygłosił referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej i położenia robotników.

Przewodniczył tow. **Pohl.** W dyskusji zabierało głos kilku towarzyszów. Nastrój wśród zebranych — wspaniały.

W **Świeciu,** na zgromadzeniu przemawiał tow. dr. **Pehr** z Grudziądza. Zgromadziło się około **500 osób.** Porządek utrzymywała miejscowa milicja. Przewodniczył tow. **Jeleń,** przewodniczący Komitetu PPS. Uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem przez chór T. U. R. „Na Barykady“ zakończono to zgromadzenie.

W **Mniszku i Chodzieży,** gdzie również odbyły się zgromadzenia (8-go b. m.) przemawiał tow. **Rusinek.**

Robotnicy **napiętnowali gwałty fabrykantów, zmuszających robotników do podpisywania gorszych umów pod groźbą zwolnienia ich z pracy,** potępili metody **rozbijania ruchu robotniczego przez wysłanników Moraczewskiego, pachołków „sanacji“,** wezwali ogół robotników **do obrony zagrożonych zdobyczy i praw robotniczych i do powiększenia liczby członków Partji i Związków Zawodowych.**

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono rezolucję, stwierdzającą, **że robotnicy żądają pracy i słusznej za nią zapłaty, godziwego traktowanie i sprawiedliwego podziału dóbr; potępiają filantropję burżuazyjną i różne „zupki“ pań litościwych i Komitetów parafjalnych.**

Robotnicy żądają nie jałmużny, lecz pracy; domagają się **ograniczenia wydatków na wojsko i policję** i przeznaczenia oszczędności, tą drogą uzyskanych, na zatrudnienie bezrobotnych.

W końcu — zgromadzeni wyrażają niezłomne postanowienie **wytrwania w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych i prowadzenia, pod Czerwonym Sztandarem walki aż do zupełnego zwycięstwa.**

Więźniom brzeskim rezolucja przesyła wyrazy **solidarności i hołdu.**

Znowu tragiczna śmierć bezrobotnego

Przy wydobywaniu węgla

W czasie wydobywania węgla w „dzikiej“ kopalni w Murckach, przez oberwanie się ziemi zasypany został 25-letni bezrobotny Modrzanowski. Obecni na miejscu wypadku bezrobotni, przy pomocy kolumny ratowniczej kopalni w Murckach, po 3-godzinnej pracy zdołali wydostać zasypanego na powierzchnię. Wszelkie starania przywrócenia go do życia okazały się bezowocne.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Dolary St. Zjedn. 8.87.

Dewizy. Belgja 124.46; Gdańsk 173.80; Holandja 361.25; Londyn 30.70 — 30.71; Paryż 35.16; Praga 26.40; Szwajcarja 174.18; Włochy 46.40.

Obroty małe, tendencja przeważnie mocniejsza.

Szyb w kopalni „Gotthard“ ciągle się pali

Sytuacja na palącym się szybie w kopalni **„Gotthard“** nie uległa zmianie. Prace około opanowania, względnie zalania wodą, palącego się pokładu trwają nadal, pod kierownictwem okręgowego urzędu górniczego. Narazie nie można przewidzieć, kiedy szyb zostanie uruchomiony.

Sledztwo wsprawie katastrofy na kopalni Nikisz

P. A. T. donosi, iż dochodzenia władz górniczych w sprawie katastrofy na kopalni NIKISZ nie zostały jeszcze ukończone. Komisja górnicza stwierdziła tylko, że przyczyną katastrofy była eksplozja dymów pożarowych.

Strajk u Geyera w Łodzi

Na tle zalegania z wypłatami robotnikom przez dyrekcję fabryki **„Zakłady Przemysłowe Ludwik Geyer“ w Łodzi** wybuchł strajk w tkalni i przędzalni.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sukces hokeistów polskich w Chicago

W Chicago odbył się wczoraj pierwszy poolimpijski mecz hokejowy drużyny polskiej z reprezentacją uniwersytetu chicagowskiego.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 4:2 (2:0, 1:2, 1:0), co jest bardzo dużym sukcesem naszej reprezentacji. Sukces Polaków jest tem większy, że w składzie drużyny amerykańskiej grało 3 kanadyjczyków.

Na zawodach obecnych było 15.000 widzów.

***

Tego samego dnia reprezentacja niemiecka walczyła z reprezentacją Princetown, przegrywając nieznacznie 1:2.

DWA ZWYCIĘSTWA POGONI LWOWSKIEJ W RUMUNJI

Hokejowa drużyna Pogoni lwowskiej bawiła przez dwa dni w Czerniowcach, gdzie rozegrała dwa mecze z miejscowemi zespołami.

W pierwszym meczu Pogoń pokonała miejscową **Polonję** w stosunku 11:0 (5:0, 0:0, 6:0). W drugim meczu pokonała drużynę **Jahn** w stosunku 6:0 (4:0, 1:0, 1:0).

CZECH PREISNER MISTRZEM SANECZKARSKIM POLSKI

W ramach zawodów saneczkarskich w Krynicy o mistrzostwo Polski rozegrano finałową dogrywkę w jeździe pojedyńczej panów.

Do zawodów stanęli: Czechosłowak Preisner i Austrjak dr. Scheinflug.

Mistrzostwo Polski zdobył Preisner, mając wynik 1:37,9 sek.; czas ten lepszy jest od wyniku Scheinfluga o 3 sek.

DZIKIE WYBRYKI AMERYKAŃSKICH HOKEISTÓW

W tych dniach odbył się w Lake Placid mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną olimpijczyków Kanady i Stanów Zjedn., a zespołem zawodowych hokeistów Lake Placid. Mecz zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem zawodowców 2:1.

Mecz obfitował w dzikie wybryki Zawodowcy pobili na boisku do nieprzytomności jednego z przeciwników. W czasie tej bójki pobili jednego widza, wywijając „niechcący“ kijem poza balustradą. Na boisku szalała formalna walka na kije i pięści. Publiczność amerykańska była zachwycona tą „prawdziwie męską“ postawą swoich sportowców. Europejczycy słusznie twierdzili, że cała ta awantura nie miała nic wspólnego ze sportem.

HELLER MISTRZEM LWOWA W TENISIE STOŁOWYM.

Zakończone zostały w Lwowie zawody w tenisie stołowym o mistrzostwa Lwowa

W grze pojedyńczej panów tytuł mistrza zdobył Heller (Hasmonea) który w finale pokonał Kühla w stosunku 21:19, 21:19, 21:19.

Samobójstwo 20-letniej dziewczyny

Na skwerku obok cerkwi, przy zbiegu ul. Zygmuntowskiej i Targowej napiła się esencji octowej 20-letnia Józefa Makulska, służąca, ostatnio bez pracy. Policjant przewiózł desperatkę do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarła. Ze znalezionych dokumentów okazało się, iż M. ostatnio pełniła służbę przez 3 tygodnie u Marji Kowalskiej (Elektoralna 17). Zapytywana K. oświadczyła, że Makulska nie mogła pogodzić się z tem, aby do niej nie przychodzili znajomi, przeto opuściła służbę przed tygodniem, oświadczając, iż zamieszka u krewnej na ul. Czerniakowskiej 28. Przyczyna samobójstwa — nie ustalona.

Przyszli w łachmanach—wyszli w nowych garniturach

Przy ul. Chłodnej 27 nieznany sprawcy, po obcięciu kłódki i otworzeniu drzwi podrobionym kluczem, dostali się do mieszkania Jadwigi Kurkiewiczowej, przyczem okradli wyłącznie jej sublokatorów: Jana Wójcika, konduktora tramwajów miejskich i żonę jego Zofję, handlarkę rybami w hali mirowskiej. Złodzieje skradli 4.500 zł. gotówką, schowane między bielizną a przygotowane na kupno ryb, 6 garniturów męskich (w kieszeni jednego było 350 zł. gotówką), palto fokowe, suknie jedwabne, bieliznę itp. rzeczy. Poszkodowani obliczają ogólne straty na 10.000 zł. Gdy przybyli domownicy, zastali mieszkanie splondrowane, przyczem pozostawione były 2 stare garnitury, oraz tyleż kapeluszy i 2 pary obuwia. Widać z tego, że złodzieje wyszli w garniturach Wójcika. Policja 7 komis. oraz funkcjonarjusze urzędu śledczego prowadzą dochodzenie.

Palce w trybach maszyny

W fabryce przy ul. Chłodnej 34 robotnik 20-letni Antoni Drużyński (Chłodna 23), w czasie pracy doznał zmiażdżenia w trybach maszyny palców lewej ręki. Nieszczęśliwego przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha.

Z braku opieki

2-letnia Danusia Nabrzycka, pozostawiona chwilowo bez dozoru w mieszkaniu przy ul. Złotej 59, napiła się amoniaku. Lekarz Pogotowia, przepłukawszy żołądek, pozostawił dziecko na leczeniu w domu.

Trup na ulicy

Przed domem Bracka 5 zasłabła i upadła na chodnik, jakaś kobieta lat około 70, chrześcijanka. Przechodnie przenieśli staruszkę do bramy, gdzie przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarła. Przyczyna śmierci nieustalona. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Ceny na dzisiaj

Obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy 45 gr., razowy i sitkowy 35 gr. za kg., bułki pszenne 5 gr., jajka świeże 14 gr. za sztukę, mleko na miarę 35 gr. za litr, słonina 1 zł. 70 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 45 gr., cielęcina 2 zł., wieprzowina 1 zł. 50 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina 1 zł. 15 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., wieprzowina 1 zł. 20 gr., masło deserowe II gat. 4 zł. 80 gr., osełkowe 3 zł. 90 gr.— wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Dziś w Radjo

11,20 — 11 25. Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.45 — 11,55. Przegląd Prasy Polskiej. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 — 12,15. Komunikat P. I. M. 12,15 — 12,35. Odczyt „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków“ — wygł. p. St. Chyliński. 12,35 — 14,00. Koncert szkolny. 14,45—15,05. Chóry opery medjolańskiej. 15,05 — 15,15. Komunikat gospodarczy. 15,15 — 15,20. Komunikat L.O.P.P. 15,25 — 15 45. „Wśród książek“. 15,45 — 15,50. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15,50 — 16,15. Program dla dzieci. 16,20 — 16,40. Lekcja języka francuskiego. 16,40 — 17,10. Oktet Squire'a. 17,10 — 17,35. „Jak długo żyją zwierzęta“ — wygł. dr. M. Gieysztor. 17,35 — 18,50. Koncert popołudniowy. 18,50 — 19,15. Rozmaitości. 19,15 — 19,25. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25—19,30. Program na dzień następny. 19,30 — 19,35. Wiadomości sportowe. 19 35 — 19,45. Piosenki ang. Edwarda Cliffa. 19,45 — 20,00. Dziennik Radjowy. 20,00 — 20,15. Feljeton p. t. „Polskie rodzeństwo Szwejka“ — wygł. p. C. Jellenta. 20,15 — 21,10. Muzyka lekka. 21,10 — 21,15. Dziennik Radjowy. 21,15 — 22,00. Słuchowisko. 22 00 — 23,15. Transmisja z „Morskiego Oka“. 23,15 — 23,20. Komunikaty. 23,20 — 24,00. Muzyka ze Lwowa.

Purpurowa Gondola

Wśród filmów, jakie w najbliższym czasie ukażą się na ekranach, czołowe miejsce bezsprzecznie zajmie **„Purpurowa gondola“**, produkcji największej wytwórni angielskiej **British Gaumont.**

Rolę główną w filmie kreuje czarująca **Dorothy Bouchier,** o której Anglicy z dumą powiadają „nasza rodaczka“, Francuzi twierdzą, że talent swój piękna artystka odziedziczyła po matce, znanej śpiewaczce paryskiej, zaś Amerykanie zapraszają do Hollywood.

Sekundują sympatycznej divie: **Józef Schildkraut** i **Mateusz Lang.**

„Purpurowa gondola“ reżyserją, wystawą i treścią olśni wybredną publiczność stolicy bardziej, niż „24 godziny“ i „Romanse cygańskie.

Premjera tego pięknego obrazu odbędzie się już w czwartek dnia 18 lutego w kinach **„Pan“** i **„Capitol“.**

STAN POGODY

MGLISTO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto. Nocą lekki mróz, dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry północne.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Aniołowie piekła“.
ATLANTIC: „Plan W?“.
APOLLO: „Raj ukradziony“.
COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura“.
W małej sali: „Światła wielkiego miasta“
CASINO: „Ułani, ułani!...“
CAPITOL: „Purpurowa gondola“.
CRISTAL: „Krwawa pieśń Jacka“.
FORUM: „Wielkomiejskie ulice“.
FILHARMONJA: „Aniołowie piekła“.
HOLLYWOOD: „Szyb L. 23“.
HELJOS. „Marokko“ z M. Dietrich.
KOMETA: „Bal w operze“.
LUX: „Noce w dzielnicy portowej“.
MAJESTIC: „Gloria“ z Brygidą Helm.
MASKA: „Król żebraków“.
MEWA: „Łódź podwodna S. 44“ i „Niewolnica Allaha“.
MIEJSKI: „Dziećko grzechu“.
PAN: „Purpurowa gondola“.
PALACE: „W mrokach wielkiego miasta“
ROXY: „Kurjer carski“.
SPLENDID: „Natchnienie“ z G. Garbo.
STYLOWY: „Ognisko“ (Seed).
SOKÓŁ: „Potęga miłości“ i „Ogród Allacha“.
ŚWIATOWID: „Tragedja amerykańska“.
TOMBOLA: „Miłość Żorżety“.
TON: „Straszna noc“.
TĘCZA: „Meksykanka“.
UCIECHA: „Jego maleńka“ z Gaynor.
URANJA: „W sidłach zdrajców“.
WISŁA: „Tajemnica przystanku tramwajowego“.

Syndyk Tymczasowy

masy upadłości firmy „Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Znicz“ w Mińsku Mazowieckim z odpowiedzialnością udziałami“, Adwokat Kazimierz Ujazdowski, zam. w Warszawie, ul. Długa 36, komunikuje, iż Sąd Okręgowy w Warszawie, w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 22 grudnia 1931 r. wyznaczył stosownie do art. 511 K. H. nowy jednomiesięczny termin prekluzyjny do sprawdzenia wierzytelności wymienionej masy upadłości, zaś Sędzia Komisarz, stosownie do powyższej decyzji, wyznaczył termin sprawdzenia na 26 lutego 1932 r. na g. 1 pp. w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Miodowa 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk Tymczasowy
Kazimierz Ujazdowski, Adwokat.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM“. Dziś i codziennie „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś po raz pierwszy w sezonie obecnym grana będzie dramatyczna opera Czajkowskiego „Dama pikowa“.

TEATR NARODOWY. Do piątku włącznie grana będzie komedja S. Miłaszewskiego „Drugie imię miłości“.

WIELKA PREMJERA TEATRU NARODOWEGO.

W najbliższą sobotę Teatr Narodowy występuje z pierwszą wielką premjerą sezonu. Będzie nią niegrane od lat 25-ciu arcydzieło Schillerowskie „Don Karlos“ w pięknym poetyckim przekładzie Kazimiery Iłłakowiczówny. Tekst dramatu z konieczności uległ dużym skrótom, pozostawiony został jednak niemal nietknięty zasadniczy trzon poematu dramatycznego, a więc historja nieszczęśliwej miłości królewicza hiszpańskiego do pięknej macochy - królowej oraz tragizm stosunku okrutnego króla Filipa do nieszczęsnego Infanta. Dzięki temu skoncentrowaniu tekstu, trzy naczelne figury dramatu: król Filip II, królowa i Don Karlos zyskali na wyrazistości scenicznej, dając jeszcze efektowniejsze pole do popisu kreującym je artystom — Ludwikowi Solskiemu, Marji Malickiej i Juljuszowi Osterwie, a także występującemu w czwartej wielkiej roli dramatu Józefowi Węgrzynowi, jako margrabiemu Pozie.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka W. Sommerset - Maugham'a „Święty płomień“.

TEATR LETNI występuje dziś z premjerą nowej polskiej krotochwili Wincentego Rapackiego (syna) „Wesoły wspólnik“ z pierwszym występem świeżo pozyskanego znakomitego artysty, Jerzego Leszczyńskiego. Główną popisową rolę kobiecą odtworzy Miecz. Ćwiklińska, kapitalną komiczną rolę tytułową — Antoni Fertner.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie głośna sztuka Katajewa „Defraudanci“.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie nowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra“.

BANDA. KABARET KOMIKÓW Dziś i codziennie nowa rewja „Banda naprzód!“

TEATR „MORSKIE OKO“. Codziennie rewja „Przez dziurkę od klucza“ z Zizi Halamą, Parnelem, Gruszczyńskim, Wyrwiczem i innymi.

TEATR „WESOŁE OKO“. Dziś „Wesołe Oko“ występuje z premjerą retrospektywnej rewji humoru p. t. „A la carte“, w której bierze udział cały zespół.

PREMJERA W „QUI PRO QUO“. W piątek, 19 b. m., teatr „Qui Pro Quo“ otwiera sezon wielką rewją aktualno - polityczną p. t. „Miłe złego początki..“, która będzie przeglądem ważniejszych zdarzeń ostatnich czasów w ujęciu najwybitniejszych satyryków stolicy.

TEATR NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t. „Powszechne rozbrojenie“ z udziałem nowozaangażowanego zespołu.

CYRK. Dziś o g. 4.15 i 8.15 dwa przedstawienia nowego programu. 16 światowych atrakcyj i 120 krokodyli.

TEATR MIGNON. Codziennie rewja w 18 obrazach „Jego królewska mość Humor“.

KONCERT KAPELI LUDOWEJ w KONSERWATORJUM. Dziś odbędzie się koncert kapeli ludowej pod dyr. prof. St. Kazury.

Z MUZYKI

NOWE KOMPOZYCJE. — BENNO MOISEIWITCH. WZNOWIENIE „TANICH KONCERTÓW“ pod. dyr. Al. SIELSKIEGO.

W trzech kierunkach rozwija się w tej chwili działalność Warsz. Tow. Muzycznego na terenie ruchu koncertowego: koncerty uczniów, koncerty laureatów i wreszcie Międzynarodowy Konkurs Szopenowski, otwierający cykl produkcyj fortepjanowych dn. 6 marca r. b. w wielkiej sali Filharmonji.

Obecnie trochę aktualnego materjału do dyskusji dał koncert trzech laureatek Wyższej Szkoły Tow. Muz. pp. **J. Stokowskiej, R. Zambrzyckiej** i **M. Barówny,** wykonano na nim bowiem nieznaną dotychczas sonatę Rogera Czetwertyńskiego i nowe utwory fortepianowe dyr. **Adama Wieniawskiego.** Sonata skrzypcowa, wprawdzie gorąco popierana przez rodzinę i przyjaciół kompozytora, ale, niestety, tylko w pierwszej części i w niektórych tematach wolnych mówi o dobrych zadatkach w umiejętnościach młodego autora, a cykl bajek fortepianowych „Mała Ninka“ zapowiada co innego. niż daje; poza „Opowiadaniem babuni“, niema w nim naiwności dziecięcej, jak np. w albumie dla dzieci Czajkowskiego, albo w bajkach Andersena. Jest świat techniki i harmonji, mogącej zająć tylko dorosłego i zwolennika dzisiejszych antyromantycznych pomysłów fortepianowych.

Pianista p. Benno Moiseiwitch zbiera po świecie laury za koncert Rachmaninowa, muzykę Schumana, Szopena i Liszta. Pod względem technicznym jest to gra nieprzeciętna, ale w sensie duchowych walorów niewątpliwie sporna, zależna w wysokim stopniu od chwilowych nastrojów i nerwowej czasem szorstkiej natury koncertanta.

P. **Aleks. Sielski** rozpoczął nowy cykl koncertów tanich niedzielnych w Konserwatorjum. Otworzyła go Orkiestra Policji Państwowej zręcznem, rytmicznem wykonaniem uwertury z „Cyrulika Sewilskiego“. Arje włoskie śpiewała p. Kurnatowska, ucz. p. Margot Kaftal, Robert Soëtens grał z werwą suitę węgierskiego kompozytora Dohnany'ego, a chór „Harfa“ pod dyr. Lachmana, jak zwykle, godnie reprezentował polską pieśń chóralną.

H. D.

WILLIAM J. LOCKE. 79)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

Przecież wspaniały wesoły świat Manchesteru wcale nie mieszka w Manchesterze, ani nie chciałby nawet zostać tam pochowanym; tak samo, jak i wspaniały świat Liverpoolu nie mieszka w Liverpoolu. Również — trudnoby było wyobrazić sobie wspaniały, wesoły świat Londynu, mieszkający w City. Ale pozatem — istnieje Londyn naszych marzeń; tak samo — jak Paryż i Wiedeń... Może zresztą ten odblask marzenia mają również Edinburg i Dublin. Ale są to miasta stołeczne, a tylko w stolicach nastrój ten odczuwa w całej pełni zabłąkany wędrowiec.

Buddy miał niewiele więcej do roboty przez cały długi dzień, jak zajmować się — sztukami magicznemi. Nawet Tonio znalazł jakieś zajęcie, wziąwszy się do dawno zaniedbanych studjów nad angielską literaturą klasyczną. Pewnego dnia Buddy znalazł go zaczytanego w „Faerie Queene“.

— Oh, mój Boże.. — zawołał ze zdumieniem.

Nagle — przypomniał sobie o groźbach. Termin płatności przed końcem roku... Również uświadomił sobie, że kłopotliwie wierny Bronson, z którym Buddy nie komunikował się wcale od chwili wyjazdu z Londynu, musi tam szaleć z niepokoju. Pewnego ranka Buddy obudził się pokryty zimnym potem. Przypuśćmy naprzykład, że ten warjat zaniepokoił się do tego stopnia, że ogłosił o zniknięciu sir Athertona Drake'a.

Buddy posłał Tonia do Londynu... To także był jeden z jego wiecznych kłopotów: jak wynajdywać Toniowi zajęcie; jak przekonywać uczciwego i dumnego człowieczka, że zarabia na swoje utrzymanie, a nie żyje z jałmużny. Posłał Tonia do Londynu ze skomplikowanemi instrukcjami, aby wybadał teren, uspokoił Bronsona i wrócił z całą korespondencją, jaka się przez ten czas nagromadziła. Niech również zabierze z półek bibljotecznych na chybił trafił kilka uczonych książek, a utrzyma w umyśle Bronsona fikcję, że sir Atherton w dalszym ciągu oddaje się wytężonym naukowym pracom.

Tonio wrócił z zapasem zarówno ważnych, jak i nieważnych wiadomości. Bronson nękany był przez straszliwy niepokój, który teraz minął, ale ani rusz nie mógł zrozumieć, jaka jest przyczyna, że nie znał adresu swego pana, który i teraz, zresztą, pozostał dla niego tajemnicą. Było również kilka listów; ale nic od Muriel, ani od Diany. Jeden list od Chrysolosa, pisany szyfrem, który Buddy odłożył nabok, aby go później odcyfrować. Był także numer „Timesa“, z przed trzech dni, który Bronson, wytrwały czytelnik tego dostojnego pisma, specjalnie zakreślił i wręczył Toniowi, pytając z zakłopotaniem, czy sir Atherton już go widział. Buddy, którego stosunek do „Times'a“ był taki, jak bohatera Stevensona do starego „Athenaeum“, t. j. „Boże, cóż to za nudy!“ — rzadko kiedy wogóle do niego zaglądał. Ale w tym wypadku wystarczyło tylko rzucić okiem na pierwszą stronicę. Na samej górze, przed działem nekrologów, widniał napis:

„Sir Atherton Drake proszony jest bardzo o to, by skomunikował się z Paternostrem przed 31 grudnia“.

— Prosto z mostu, co? — zauważył Buddy.

— Jak obuchem w głowę — odpowiedział Tonio.

— A teraz weźmy się do tego przeklętego draba — rzekł Buddy, ujmując w rękę list, zapisany ułamkami cyfr. — Znajdź mi kartkę z tekstem szyfru.

Zaczął odcyfrowywać:

„Zrobiłem wszystko, co mogłem. Ogłoszenie w „Timesie“ znajdzie pana, gdziekolwiek pan jest — i bez względu na to, jak bardzo jest pan chory. Przyjaciele pańscy lub też adwokaci zawiadomią pana o tem telegraficznie. Jeżeli nie da pan znać o sobie, ani nic nie uczyni do 15 stycznia, tego dnia dokumenty i dowody zostaną przesłane władzom. Raz jeszcze niech mi pan pozwoli powiedzieć, iż nie mogę zrozumieć powodu zerwania tak długich, uczciwych stosunków“.

— Buddy — rzekł Tonio niespokojnie — co to wszystko znaczy?

— To znaczy — odpowiedział Buddy — że musimy się z tego wydostać — i to wydostać jaknajprędzej.

Sytuacja była rozpaczliwie fantastyczna. Jedną rzecz tylko można było zrobić: zamieścić następującą odpowiedź w „Timesie“:

„Paternoster. Zgubiłem adres. Proszę podać“.

Minęły dwa, czy trzy rozpaczliwe dni. Buddy znowu posłał Tonia do Londynu. Tonio wrócił z depeszą:

„Lothbury, jak zawsze“.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. [illegible] Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.